Nr. 232. Piątek, 12 Października 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Podwale l. 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy rankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **26 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany dr. **Seidler**!

Zatwierdzam utworzenie Ministerstwa opieki socyalnej z zakresem działania określonym w statucie i upoważniam Pana, do wniesienia dotyczącego projektu ustaw w Radzie państwa dla przeprowadzenia nad nim obrad przepisanych konstytucyą.

Reichenau, 7 października 1917.

Karol w. r.

Seidler w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu porucznikowi 58 pułku piechoty Aleksandrowi **Ruckiemu**, oraz rezerwowym podporucznikom Wilhelmowi **Kostce** w 42 pułku piechoty i Włodzimierzowi **Zubrzyckiemu** w 30 pułku haubic polowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r. najmiłościwiej nadać sekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, dr. Kazimierzowi **Baudzie**, przy sposobności przyjęcia go na etat personalny Prezydyum Rady Ministrów, tytuł i charakter radcy sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 sierpnia b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, przydzielonemu do komendy obwodowej w Piotrkowie leśniczemu Karolowi **Feichtingerowi**, srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Wiceprezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował poczmistrza Romana **Teyslera**, starszym poczmistrzem w Peczeniżynie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 października 1917.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Poln. Nachr. donoszą: Wczoraj o godzinie 4 po poł. u P. Prezesa gabinetu dr. **Seidlera** rozpoczął się dalszy ciąg konferencyi z Kołem Polskiem w obecności PP. Ministrów: skarbu Wimmera, kolei Banhansa i dr. Twardowskiego. Z prezydyum Koła Polskiego przybyli na konferencyę: urzędujący wiceprezes Koła br. Goetz-Okocimski tudzież posłowie Daszyński, Głąbiński, Kędzior i Zieleniewski. Omawiano ponownie szczegółowo żądania krajowe. Trzygodzinne obrady nie doprowadziły dyskusyi do końca. Obrady toczyć się będą w dalszym ciągu dzisiaj po posiedzeniu komisyi budżetowej.

Wedle doniesienia *Poln. Nachrichten*, z kół poselskich polskich słychać, że Rząd wobec żądań polskich zajmuje w zasadzie stanowisko przychylne.

Niebawem zwoła urzędujący wiceprezes Koła pos. Goetz-Okocimski posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła Polskiego, następnie odbędzie się plenarne posiedzenie Koła, na którem prezydyum zda sprawę z rokowań prowadzonych z Rządem i sformułuje wniosek co do stanowiska Koła w sprawie głosowania nad budżetem.

*

Połączona komisya sądowo-polityczna Izby panów ukończyła wczoraj obrady nad 3 ustawami sądowemi. Na posiedzeniu był obecny P. Minister sprawiedliwości **Schauer**, oraz Prezydent Izby panów **Windischgrätz**. Komisya przyjęła wniosek pośredniczący pp. **Kleina** i **Lammascha**, według którego co do wyroków, które 7 lipca nie były jeszcze prawomocne, albo które orzekają karę przeszło 5 letnią, albo też, które tyczą się przestępstw politycznych lub prasowych, można w przeciągu 4 tygodni po obwieszczeniu ustawy wnieść do Trybunału Najwyższego prośbę o nadzwyczajną rewizyę postępowania, a rewizya taka będzie przyznana, o ile przytoczono uzasadnione wątpliwości co do stanu faktycznego, na którym opiera się wyrok, albo też jeżeli prowadzenie obrony było uszczuplone lub okoliczności łagodzące nie były dostatecznie uwzględnione. Wbrew zdaniu Izby posłów komisya sądzi, że ustawy o wprowadzeniu sądownictwa wojskowego nad osobami cywilnemi w obszarze wojennym nie należy uważać za zmianę ustawy zasadniczej, że idzie jedynie o zmianę ustawy zwykłej. — Sprawozdawcą w plenum obrano p. **Pattaia**.

W **komisyi** wojskowej P. Minister obrony krajowej **Czapp** omawiał sprawę rehabilitacyi byłych oficerów i aspirantów na oficerów wskazując na decyzye Monarsze, jakie się pojawiły w ciągu tej wojny, a które znacznie rozszerzyły koło osób wchodzących pod tym względem w rachubę. P. Minister nie podziela zapatrywania, by postępowanie rad honorowych było przestarzałe. Co się tyczy żalów z powodu traktowania żołnierzy narodowości nie niemieckiej, oświadcza P. Minister, że już kilkakrotnie otrzymały wszystkie komendy wojskowe polecenie, by w sposób jak najenergiczniejszy zwalczały wszelkie niesprawiedliwe lub poniżające traktowanie żołnierzy narodowości nie niemieckich. W końcu omawia sprawę powołania szeregu pospolitaków, uznanych przy przeglądzie za niezdolnych do służby z bronią. Nie idzie tu o nic nowego, lecz o zarządzenia uzasadnione w ustawie o pospolitem ruszeniu. Osoby takie będą używane do czynności pisarskich i podobnej służby.

Na wniosek pp. **Liebermanna**, **Marka** i **Nemeca**, uchwalono mowę P. Ministra wydrukować i otworzyć nad nią dyskusyę.

P. **Liebermann** postawił rezolucyę wzywającą Rząd do spowodowania, aby użyci dotąd poza krajem ojczystym w głębi Monarchii, zostali przeniesieni do okolic ojczystych, celem pełnienia tam tej samej służby.

W dyskusyi, jaka się nad tem wywiązała, zabrali głos między innymi pp. Try-

---

9)

Ferdynand Hoesick.

Z życia Henryka Sienkiewicza.

Przyczynki i Szkice.

(Ciąg dalszy).

Ale którejś niedzieli wreszcie, gdy z matką szła z kościoła na spacer,

by wśród drzew i chłodu
Popatrzeć na zieloność Saskiego Ogrodu,

spotkała na ulicy Jasia, który

szedł szybko, śmiało i zuchwale
I zaglądał po drodze pod gęste woale,
Gapił się na pojazdy.

Gdy spostrzegł „wlepionych w siebie dwoje jasnych oczu“,

Zczerwienił się, jak wiśnia, i zmięszał się cały,
Bo te oczy tym dziwnym wyrazem patrzały,
Co wstrząsa całą duszę i serce człowieka.

W tej samej chwili

Oczy jej powiedziały: „To tyś, mój jedyny!“
Pierś się zlekka podniosła; opadły jej ręce,
Oczy się przymrużyły, kwiatek po sukience
Zsunął się do nóg Jasia...

Od tej chwili w młodym studenciku dokonała się nagła przemiana: stracił dawny spokój i równowagę, ciągle marzył tylko o pięknej nieznajomej, co niedzielę latał na Mszę do Fary, a gdy ślęczał nad książką, jasne oczy panny patrzyły nań z każdej kartki.

O Helenko miła!
Czy wiesz, żeś serce Jasia na wieki zraniła,
Że mu twój obraz wiecznie przed oczyma staje
I że mu na prelekcyach uważać nie daje,
Że jeśli mu egzamin niedobrze wypadnie,
To wina nie na niego, lecz na ciebie spadnie.

Lecz i panienka zmieniła się tak samo.

Dawniej było, chychocząc spędzała dnie całe:
Dziś jakoś tęskno, rzewnie modrem okiem goni.
Dawniej było, jak ptaszę, zawsze piosnką
[dzwoni,
Dziś smutna, zamyślona, nieraz łezkę kryje

O, bo kto się z kielicha miłości napije
Nie dla niego już śmiechy i huczne zabawy,
Ni wesołość dziecięca: zawsze smutny, łzawy
Obraca się bez celu w wielkiem marzeń kole:
Z piersią, rozdartą w głębi przez rozpacz
[i bole,
Których z duszy nie wyrwą wszystkie skar-
[by świata,
Nie ukoi niepamięć, nie utuią lata.

Jak pszczoła, gdy nad kwiatem zawiśnie na
[skrzydłach,
Tak, jakby w niewidzialnych oplątana sidłach
Wisi w powietrzu jasnem nad kwiata kieli-
[chem
I ledwie ją rozpoznasz po brzęczeniu cichem:
Tak Jaś ponad Helenką zawisł myśli kołem,
Omotał ją marzeniem...

Jak powój, co za dębem z tęsknoty usycha,
Tak ona by go białem oplotła ramieniem,
Złączyła się na wieki, choćby dłoni drżeniem,
Chociażby wzrokiem tylko... Ach!!! gdyby
[ustami!!!
Nie!! Ona tak nie marzy: jej myśli nie plami
Żadna pieszczota ziemska. Myśl jej, jak nie-
[bianka,
Tak jasna i przejrzysta, jakby oczy Janka!

Chociaż słowa nigdy nie zamienili z sobą, choć „koło Helci zalotników wieniec powiększał się z dniem każdym“, a nie brakło między nimi przystojnych i bogatych, oboje wzdychali tylko do siebie, marząc o wspólnem szczęściu.

Taki był „początek powieści“, osnutej podobno na zdarzeniu prawdziwem, tak dalece, że nawet imiona zostały niezmienione. Dalszy ciąg jakoś nie został napisany. Początek ten, niewątpliwie nie bez oznak rzeczywistego talentu, posłał Dobrski redakcyi *Tygodnika illustrowanego*, nie bez myśli o tem, ażeby go wydrukowano. Odpowiedź jednak, jaką w Nr. 425 r. 1867 dano jemu i jeszcze paru innym antorom, wypadła negatywnie: „Nadesłane utwory drukowane nie będą. W szczegółową ich ocenę wdawać się nie możemy; chociaż niektóre z nich nie są pozbawione pewnych zalet, ale brak miejsca i czasu zmusza nas do sądu sumarycznego“ [1].

W początkach roku 1869 zamieniono Szkołę Główną na Warszawski Uniwersytet Cesarski z językiem wykładowym rossyjskim, tak, iż Sienkiewicz, zanim w roku 1870 otrzymał świadectwo ukończenia nauk uniwersyteckich, ostatnich wykładów słuchał już w „języku urzędowym“, o ile uczęszczał na te wykłady....

VII.

Od chwili skończenia Uniwersytetu zaczęła się w życiu Sienkiewicza nowa epoka: zdecydowany poświęcić się literaturze, musiał żyć z pióra, a tem samem wszedł w te „stosunki literackie, walki prądów, myśli i osobistości nawet, w cały ów świat gorączkowy trochę, ale żywy, żywotny, ateński i streszczający w sobie życie duchowe całego ogółu“ [2].

[1] Ign. Chrzanowski, „Pierwszy utwór Sienkiewicza“ *Ateneum*, 1901, II. 596—601.

[2] Listy z podróży (po Ameryce), t. I, 262.

Ciężkie i frasobliwe były te jego pierwsze kroki na szerszej literackiej arenie, ale mimo to, ponieważ je zaprawiała i uromaicała cyganerya malarsko-dziennikarska, tak zabawnie odtworzona z czasem przez samego Sienkiewicza w „Tej trzeciej“, więc i one nawet miały swój osobliwy urok, jako nie pozbawione poezyi, a pełne humoru i werwy.

Nie należąc do żadnego zdeklarowanego obozu politycznego, ani do żadnej literackiej koteryi, jakkolwiek mocno nasiąkły doktrynami ówczesnego pozytywizmu (co nie znaczy wcale, aby był ślepy na jego różne ułomności na gruncie polskim wogóle, a warszawskim w szczególności), pisywał Sienkiewicz aż do roku 1872 wraz z Świętochowskim, Chmielowskim, Ochorowiczem, Kotarbińskim i innymi „artykuły krytyczne“ wyłącznie do *Przeglądu Tygodniowego*, w którego „dodatku powieściowym“ zaczęły też w maju 1872 roku, ukazywać się jego „Humoreski z teki Worszyłły“. Wyszło ich dwie naogół: „Nikt nie jest prorokiem między swymi“ i „Dwie drogi“, obie dość słabe, jako całość, choć w poszczególnych epizodach już świadczące o wybitnym talencie obserwacyjnym autora, a zwłaszcza o jego szczeropolskim humorze. Jednocześnie w tym samym dodatku do *Przeglądu Tygodniowego* drukował się w polskim przekładzie „Rok dziewięćdziesiąty trzeci“ Wiktora Hugo, który to słynny romans tłumaczyli Wiślickiemu trzej jego młodzi współpracownicy: Walery Przyborowski, Daniel Zgliński (Freudensohn) i... Henryk Sienkiewicz! Tłumaczenie tej znakomitej powieści historycznej nie pozostało bez wpływu na późniejszego autora Trylogii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lowski i Wysocki. Na tem obrady przerwano.

*

W komisyi gospodarki wojennej toczyła się wczoraj rozprawa nad sprawą cukrową. Przedstawiciel Rządu, radca ministeryalny Loewenfeld-Russ omawiał powody, które były miarodajne dla stworzenia Centrali cukrowej. Z wywodów jego wynika, że eksport cukru zmalał obecnie do minimum.

Prezes Centrali cukrowej Janotta zaznaczył w swej mowie, że spadek produkcyi cukrowej w latach wojennych już pod zarządem Centrali cukrowej spowodowany był zmniejszeniem się produkcyi buraków. Produkcya cukrowa w kampanii 1914/15 wynosiła 12 milionów cetnarów metrycznych, obecnie spadła do 7³/₄ milionów cetn. metr. Prezydent Janotta wyraża nadzieję, że pochwała wyrażona przez przedstawiciela Rządu przemysłowi cukrowniczemu, odnosić się będzie także wkrótce i do tych obszarów, gdzie obecnie karta cukrowa nie może być w całości honorowaną, t. zn. dla ludności w ściślejszym obszarze wojennym i w Galicyi, gdzie ludność nie otrzymuje pełnej ilości cukru.

W obszernej dyskusyi, jaka się wywiązała, hr. Lasocki domagał się, by przydział cukru w Galicyi przyznano stowarzyszeniom przemysłowym i Kółkom rolniczym. Mowca wytyka rozmaite błędy i zapytuje, dlaczego wielkich handlarzy utrzymano przy rozdziale cukru.

Prezydent Janotta w odpowiedzi oświadczył, że toczą się rokowania w sprawie uwzględnienia Kółek rolniczych i stowarzyszeń rolniczych w Galicyi.

Członek Izby panów bar. Diller wytyka brak kontroli nad sprzedażą cukru. Dziś jeszcze można cukier dostać w każdej ilości, jeżeli się zapłaci odpowiednią cenę. Mowca domaga się większej centralizacyi w wydawaniu cukru. Najlepiej byłoby miejsca sprzedaży upaństwowić lub oddać rozdział cukru stowarzyszeniom konsumcyjnym lub podobnym organizacyom.

*

Podkomitet komisyi kolejowej obradował nad wnioskiem p. Heinego w sprawie inwestycyj na kolejach państwowych.

P. Mastalka krytykował ostro zarząd Ministerstwa kolejowego pod kierownictwem byłego P. Ministra dr. Forstera. W ciągu swoich wywodów podkreślił mowca, że konieczne jest lepsze połączenie wschodu z zachodem przez wybudowanie krótkiej linii na Morawach, ponieważ stacye w Przerowie i Ołomuńcu nie odpowiadają wymaganiom i utrudniają ruch z Czech do Galicyi.

P. Minister kolejowy Banhans powołuje się na swoje wywody o niekorzystnej sytuacyi finansowej na kolejach państwowych i powiada, że jeżeli natychmiast nie przystąpiono do podwyższenia taryfy i biletów jazdy, to tylko dlatego, ponieważ pierwotnie nie liczono się z tak długiem trwaniem wojny i uwzględniono ogólną drożyznę dokuczającą publiczności. Pełny skutek taryf zaprowadzonych z dniem 1 lutego b. r., okaże się dopiero po powrocie normalnych stosunków.

Podkomitet przyjął jednomyślnie wnioski sprawozdawcy p. Heinego w sprawie podwyższenia dotacyj na wyposażenie warsztatów i parku kolejowego z 60 na 80 milionów rocznie, a tak samo podwyższenie pozycyi na cele opieki mieszkaniowej dla personalu ekspedycyjnego z 5 na 50 milionów koron.

Sytuacya wojenna.

W walkach dni ostatnich Anglicy pogłębili łuk pod Ypres tak, że przybrał on kształt sierpu. Pierwotnie cięciwa jego miała 10 klm. długości i 4 klm. głębokości. Obecnie cięciwa przedłużyła się do 18 klm., a głębokość zagięcia urosła do 8, względnie 9 klm. Ogółem teren zajęty przez Anglików przedstawia obszar 40—50 klm. kwadr., chyba więc nikt go nie może uważać za wielką zdobycz. Anglicy wszakże widzą w niej pomost, po którym radziby przedostać się do Brügge. Nie jednym susem, lecz powoli, krok za krokiem. Ziarnko do ziarnka a będzie miarka.

Przed kilku dniami rozgorzały nowe boje, które mają przyjść z pomocą onemu gromadzeniu ziarnek. Tym razem kuszą się Anglicy o to, by rozpiętość sierpa pod Ypres rozszerzyć z boku. Świadczy o tem kierunek ich uderzeń. Po rozrzutnem aż do szaleństwa obrzuceniu stanowisk niemieckich pociskami działowymi, pędem pomknęła piechota angielska do ataku wzdłuż linii kolejowej Staden-Boesinghe, jakoteż na północ od drogi Menin-Ypres. Walka jeszcze ciągle nieukończona, staje się znowu świadectwem niepokonanej siły niemieckiego oporu.

Wystarczy przypatrzeć się bliżej tokowi operacyj, by rozpoznać zaraz ich najbliższe cele. Jeden cios jest skierowany w stronę północno-wchodnią, w stronę obydwu flank łuku Ypres. Na północ od kolei Staden-Boesinghe rozpościera się na długości 5—6 klm., a szerokości 3—4 klm. las Houthoulster, leżący tuż za liniami niemieckiemi i należący do sfery ochronnej. Ten las już sam w sobie jest objektem trudnym do opanowania, to też Anglicy z należnym omijali go zawsze respektem podczas swych ataków. Rzecz naturalna. — Walki takie nigdy nie dadzą się przeprowadzić systematycznie. Przegląd widowni bojowej jest tu niemożliwy, działenie artyleryi zawodne. A liczyć się jeszcze i z tem należy, iż strona dzierżąca las w swych ręku, oprócz naturalnych stwarza jeszcze sztuczne przeszkody. Jakoż Niemcy obwarowali ów las nietylko zewnętrznie, lecz także wewnątrz, posługując się przytem wszelkiemi arkanami techniki wojennej.

Nie mogąc tedy marzyć o zdobyciu lasu wprost, Anglicy czynią wysiłki, by stworzyć taką sytuacyę, iżby ona zmusiła Niemców do porzucenia lasu Houthoulster dobrowolnie. Uderzenie w kierunku Staden ma widocznie za cel okrążenie lasu od południa. Gdyby się to udało, padłby on jak dojrzały owoc w wyciągnięte ręce nieprzyjaciela, a wówczas zagrożony byłby cały odcinek frontu niemieckiego w tej stronie aż po Dixmuiden. Owo jednak malutkie „by“ nadaje właśnie realne piętno położeniu. O istotnych sukcesach Anglików mówić dotąd można tylko trybem warunkowym....

Jako drugi cel angielskich ataków uważać należy ważny punkt węzłowy dróg żelaznych Staden, odległe o 9 klm. od Poelkapelle. Owóż zdaje się, że Anglikom uśmiecha się nadzieja zawładnięcia tego punktu, przytem automatycznie front niemiecki musiałby być wstecz przełożony. „Nadziejo, jakżeś mi miła!“ śpiewają w operetce....

Dwa te ataki, t. j. w stronę lasu Houthoulster i na Staden podjęto oddzielnie. Legła pomiędzy niemi przestrzeń 14 m. szerokości. Ważniejszy jest pierwszy, linia jego bowiem przeciągnięta dosięga wybrzeża, zaznacza więc główny kierunek aspiracyj angielskich.

Włosi znowu próbują szczęścia na płaskowyżu Bainsizza-Heiligengeist. Pod Kal, mniej więcej w połowie płaskowyża ruszyli do gwałtownego ataku, zostali jednakże odparci przyczem ciężkie ponieśli straty.

Pod Kostanjevicą na płaskowyżu Krasu oddział austro-węgierski żwawem natarciem zniszczył część okopów nieprzyjacielskich i zabrał garstkę jeńców.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 10 października. Urzędowo ogłaszają dnia 10 października:

Nie zaszło nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 10 października. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 10 października.

(*Zachodnia widownia wojny*).

Grupa wojsk ks. Ruprechta. Na polu bitwy we Flandryi wczoraj obok 11 dywizyj angielskich znowu wojska francuskie wprowadzono w bój. Ogromny wysiłek obu sprzymierzonych mocarstw zachodnich wyczerpywał się w zapasach, trwających przez dzień cały, wobec niezłomności naszych bojowników we Flandryi. Ataki, rozwijające się rano po jak najsilniejszym ogniu huraganowym, były wstępem do bitwy, która przy nieprzerwanej najgwałtowniejszej działalności artyleryi rozgrywała się do późnej nocy prawie w szerokości 20 klm. na polach wyrw między Bixschoote a Gheluvelt. Nieprzyjaciele rzucali w bój coraz to nowe siły, które kilkakrotnie, a w niektórych miejscach do 6 razy przypuszczały szturmy do naszych linij.

Na południe od lasu Houthoulster nieprzyjaciel koło Drasibank, Mangelaere, Veldhock i na dworcu Poelkapelle zyskał około 1500 m. terenu, aż uderzył w niego kontratak naszych rezerw i ograniczył jego powodzenie początkowe. Od Poelkapelle do obszaru na południe od Gheluvelt nasze waleczne wojska mają silnie w ręku swe linie bojowe. Kilkakrotne ataki nieprzyjacielskie na ten front szerokości 13 klm. wszystkie złamano, przyczem nieprzyjaciel poniósł nadzwyczaj ciężkie straty.

W obrębie innych armij czynność bojowa była mała. Tylko nad Aisną walka ogniowa wzmogła się. Na południe od gościńca z Laon do Soissons kompania francuska ruszyła naprzód, ale ją odparto.

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Nie zaszło nic ważnego.

(*Z macedońskiego teatru wojny*).

Na południowy zachód od jeziora Dojran Bułgarzy odparli kilka oddziałów angielskich, które po dłuższem przygotowaniu działowem poszły do ataku.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 10 października wieczorem:

We Flandryi zmienna działalność ogniowa. Koło lasu Schome na wschód od Mozy lokalne walki piechoty dla nas pomyślne.

Na wschodzie nic ważnego.

Peru a Niemcy.

Z Berlina telegrafują: Poseł peruański wręczył urzędowi spraw zagranicznych notę donoszącą o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między państwem Peru a Niemcami i zażądał wydania paszportów.

Komunikat turecki.

Z 9 października: Na prawem skrzydle frontu kaukazkiego walki patroli pomyślne dla Turków. Na froncie perskim oddział, składający się z Nestoryanów i Ormian, pod wodzą oficerów rossyjskich, przeszedł przez granicę na północ od Rewanduz i napadł i obrabował spokojnych mieszkańców kilku miejscowości. Wejska tureckie spędziły rabusiów.

---

3)

Angel Flory.

Więcej myśleć niż mówić.

I.

(Ciąg dalszy).

Uczucie piękna mieszkało w duszy tego dziecka, tak samo jak piękność widniała na jej obliczu.

Dobrze czuła, że istniały inne warunki życia niż te, które przypadły jej w udziale; miała tego dowody, promienne widzenia, gdy jeszcze całkiem małą, ojciec zawiózł ją do „małego chorego dziecka“.

Gdy pan Leteslier dowiedział się o nominacyi doktera de La Marguière na fakultecie w Bordeaux, przypomniał sobie dawne z nim szkolne koleżeństwo i zawsze w poszukiwaniu nowych rad dla swego chorowitego syna, który był całem jego szczęściem, przyjechał prosić uczonego, który już był sławnym, aby mu dopomógł utrzymać przy życiu jego biedne dziecko.

La Marguiere nieco się opierał, wymawiając się, że nie oddaje się leczeniu, że prace w laboratoryum nie pozostawiają mu wolnego czasu; nie mógł jednak odmówić nieszczęśliwemu ojcu i leczył jego syna z tą dobrocią, nieopisaną cierpliwością i znajomością rzeczy, które zawsze pożądaną i szacowną czyniła jego pomoc.

I rzeczywiście, nie dał umrzeć młodemu Leteslier.

Diana, która często towarzyszyła ojcu do Arlac, uważała ten zakątek za rodzaj raju ziemskiego. Z zamkniętej sali laboratoryum albo ciemnego dziedzińca w klasztorze, przechodziła od razu do harmonijnej i wesołej posiadłości Leteslier'ów.

Oczy jej spoczywały z zachwytem na elegancyi kształtów i harmonii barw, które odkrywała; panorama rozciągająca się przed szerokiemi oknami, wprawiała ją w niemy podziw. Potem następowały wybuchy hałaśliwej radości; zbiegała po stopniach szerokich schodów, skakała po łące, kryła się w gęstwinę lasu, a wszystko to z okrzykami, śmiechem i śpiewem, co było powodem, że mały chory otwierał szeroko zadziwione oczy i w końcu uśmiech zachwytu występował na blade jego usta.

Diana szybko ujarzmiona została tym smutnym uśmiechem i serce jej przepełnione serdeczną litością, czuło pociąg do „małego chorego“.

Co do niego, żył obojętny, znudzony pośród tych cudów, które miały dar wzruszania duszy dziewczynki.

Serdeczna przyjaźń zawiązała się wkrótce pomiędzy dwojgiem dzieci. Państwo Leteslier uradowani, że syn ich się rozweselił, z całą przyjemnością wzywali Dianę jak najczęściej do Arlac i doktor przywoził ją prawie za każdą wizytą; a gdy doszedłszy do lat czternastu Bertrand zapadł na silną gastryczną gorączkę i był zmuszony przez kilka miesięcy pozostać w łóżku, córka doktora na całe lato stała się gościem w pałacu i pielęgniarką Bertranda. Jako nieodzowna do życia, zabawiająca go i pocieszająca, dziewczynka przyczyniła się w wielkiej mierze do jego wyzdrowienia.

Później, gdy niebezpieczeństwo minęło i młody chłopak powstał z łóżka zniechęcony, jak neurastenik, Diana nauczyła go być odważnym, dzielnym, udzielając mu swojej radości życia; i pokochali się wtedy wzajemnie.

Państwo Leteslier przyciągali Dianę, dopóki się ograniczała przy Bertrandzie do roli towarzyszki i siostry miłosierdzia.

Skoro spostrzegli, że miłość wchodzi do dusz obojga młodych, gdy mogli przewidywać, że ta uboga młoda dziewczyna stanie się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, spadkobierczynią ich majątku, okazali dziwny odruch niewdzięczności i samolubstwa.

Usiłowali oddalić pannę de La Marguière i zaproponowali podróż w celu rozdzielenia obojga dzieci.

Bertrand uświadamiał sobie dokładnie, co się działo w umyśle jego rodziców. W ciągu bolesnej rozmowy, wśród szlochania i łez, nad któremi wyczerpany jego system nerwowy nie był wstanie zapanować, wyraził z krzykiem swoje oburzenie i przysiągł, że umrze, jeżeli mu nie pozwolą poślubić Diany.

Rodzice przestraszeni, przejęci wyrzutami sumienia, ustąpili, prosząc tylko o zwłokę, ponieważ zakochani, naprawdę byli jeszcze nadto młodzi, aby można było myśleć o ich połączeniu.

Trzy lata, w czasie których zdrowie ich syna pozostawiało wiele do życzenia, spotęgowały jeszcze jego pragnienie... i małżeństwo zostało ułożone: miało się odbyć następnego roku w lecie.

Zmuszeni ustąpić wobec stanowczej woli syna, państwo Leteslier nie wyrzekli się praktycznego zmysłu, mianowicie ustanowili rentę dla Bertranda, którego zresztą, razem z żoną zatrzymywali w swojej posiadłości w Arlac, kapitał zaś zobowiązali się wypłacić dopiero na rzecz pierwszego dziecka.

Bertrand i Diana słuchali z roztargnieniem czytania kontraktu; co ich obchodziło w ich nieświadomości życia i trosk materyalnych, wszystko, co nie było miłością? Będą należeć do siebie, będą snuć dalej w swojem gniazdku, sen miłości rozpoczęty w dziecinnych latach.... Czegoż więcej było im potrzeba, aby się czuć w pełni szczęścia?

II.

Pociąg pośpieszny sunął w stronę Paryża regularnym biegiem. Zapadająca noc wypełniała zwolna przedział, unoszący młodych małżonków.

Stojąc oparci jedno przy drugiem, Bertrand i Diana patrzyli na uciekające z przed ich oczu krajobrazy, niewyraźne w cieniu wieczora.

Piękne niebo bez księżyca, jeszcze zabarwione purpurą w stronie zachodu, oświecało niejasno szerokie pola i wzgórza, które oczy ich zaledwie rozróżniały.

Łąki pokrywały się lekką mgłą, snującą się jak zasłony po nad strumieniami; zalśniła kałuża przy domu wiejskim, zamigotała jakaś stara dzwonica, otoczona drżącemi światełkami wioski czy miasteczka.

Często lokomotywa wydawała świst przeraźliwy i pociąg przelatywał nie zatrzymując się po pod samotną stacyjką, gdzie przy oślepiającym blasku latarni widać było zegar z dużymi cyframi godzin i długą wskazówką.

Nowo zaślubieni rozmawiali spokojnie o podróży, w którą się wybrali.

Diana nie znała wcale Paryża; z początku zadecydowano, że zostaną tam przez czas dłuższy, co ją zachwycało.

Lecz przed chwilą Bertrand wyraził życzenie, aby nie zatrzymywać się w stolicy, tylko od razu jechać nad brzegi Renu, gdzie znajdą spokojny wypoczynek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat bułgarski.

Z 9 b. m.: Na zachód od Monastyru, w łuku Cerny, na Dobropolu ogień działowy o większej gwałtowności. Na południe od miasta Dojran dość znaczna czynność ogniowa nieprzyjaciela. Na południe od Tulcei i Isaccei ogień przeszkadzający o średniej sile; na wschód od Gałaczu był on nieco silniejszy.

Sukcesy łodzi podwodnych.

W kanale La Manche niemiecka łódź podwodna świeżo zatopiła 4 naładowane uzbrojone parowce.

Na morzu.

We wrześniu do wybrzeża Holandyi woda przyniosła 414 min, z tego 359 angielskich, 9 niemieckich, 6 francuskich, a 40 niewiadomego pochodzenia.

Przed konferencyą sztokholmską.

Komitet organizacyjny wypracował nowe propozycye w sprawie Belgi, Alzacyi i Lotaryngii i Bałkanu, jako przedmiod obrad konferencyi, która obecnie ponownie ma być wysunięta na pierwszy plan.

Z za kulis ententy'e.

Dzienniki francuskie donoszą, że przybyła do Tulonu japońska komisya marynarki, celem obejrzenia urządzeń wojskowych i marynarskich.

Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza wydać 350 milionów dolarów na budowę ścigaczy torpedowców. Program budowy ma być wykonany w ciągu 8 miesięcy.

Wieści z Rossyi.

Według stronnictw nowy gabinet ma skład następujący: Premier, minister komunikacyi i minister rolnictwa są rewolucyjnymi socyalistami; minister spraw wewn., minister sprawiedliwości, minister robót i minister wyżywienia są socyalnymi demokratami, ministrowie: wojny, marynarki i oświaty są niezawisłymi socyalistami, minister skarbu jest radykalnym demokratą, ministrowie handlu, wyznań i opieki, jakoteż kontrolor państwa są kadetami, minister spraw zagranicznych i prezydent Rady gospodarczej nie należą do żadnego stronnictwa.

Podług ostatecznych wyników wyborów do finlandzkiego sejmu, 95 mandatów przypada na soc. dem., 65 na blok burżuazyjny, 18 na stronnictwo szwedzkie, 22 na stronnictwo ziemian. Na socyalistów oddano 316 922 głosów, na stronnictwa burżuazyjne 213.502

Po wyborze nowego biura, petersburska Rada R. Ż. przyjęła rezolucyę bolszewików, protestującą przeciw koalicyi z żywiołami burżuazyjnymi i wyrażającą ufność, że powszechny kongres Rad robotników i żołnierzy utworzy prawdziwą władzę rewolucyjną.

Prezydent ministrów Kereński, generał Werchowski i admirał Werderewski odjechali do głównej kwatery, gdzie odbędą szereg konferencyj także z zagranicznymi *attachés* wojskowymi.

Na posiedzeniu Rady ministrów, minister ruchu Wiberowski oświadczył, że strajk kolejarzy, który był dość ograniczony, ma się ku końcowi.

Z Sejmu Rzeszy.

W Sejmie Rzeszy toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa nad polityką zagraniczną.

P. Haussmann (postępowa partya ludowa) wita z zadowoleniem, że hr. Czernin stara się oprzeć politykę na zasadach idealnych. Mowca nie chce rozpatrywać przeszłości, ale oświadcza, że drogi, któremi postępował ks. Buelow, nie były drogami, któreby prowadziły do konkretnego celu, bo przez szereg lat wyłoniła się polityka nieprzyjazna i prowokująca. Ks. Buelow nie pragnął wprawdzie wojny, był wielkim dyplomatą, ale nie był wielkim mężem stanu, całkiem odmiennie, aniżeli jego następca. Mowca podaje do wiadomości, że 30 dni przed swoją śmiercią Jaures powiedział mu, iż polityka francuska dążyć musi do tego, by Francyę uwolnić z więzów krępujących ją z Rossyą, a zbliżyć Francyę do Niemiec. Wynika z tego, że odpowiedzialni kierownicy okłamują ludy. Rząd musi naród informować należycie. Dyplomaci co do wychowania i charakteru muszą być wybierani co najmniej tak starannie, jak oficerowie sztabu generalnego.

Pokojowa rezolucya Sejmu Rzeszy jest zapowiedzią pokoju, jeżeli nieprzyjaciele nasi pragną pokoju, lecz jest zapowiedzią walki, jeżeli pokoju nie pragną. Wiele zależy też od polityki, jaką się prowadzi w kraju.

Rząd nie powinien stać pod naciskiem Wszechniemców, którzy są postrachem odstręczającym idei pokojowej. Jeżeli wojna ma trwać dalej, to rząd powinien się oprzeć na większości ludów. W dotychczasowej metodzie rządu brak ściślej łączności z narodem. Nie było tej łączności i wczoraj, w naszych oświadczeniach i głosowaniach — powiada mowca — kierowaliśmy się wielką rezerwą, by uniknąć konfliktu, lecz z tego nie należy wyciągać fałszywych wniosków. Trzeba nam gabinetu, złożonego z mężów, pojmujących, że ta wojna jest nietylko wojną o warunki bytu Niemiec, ale że idzie w niej także i o cele ludzkości.

W tej wojnie zaskoczyliśmy wszystkich wielkością naszej potęgi, tą siłą możemy teraz pogodzić tylko pod warunkiem, jeżeli powiemy, że poza tą potęgą i siłą stoi także sumienie świata. (Żywe potakiwania na lewicy).

Nie możemy kierować się myślą: „Niech nas nienawidzą, byle się nas tylko bali", bo to mogłoby spowodować klęskę w historyi. Pokazaliśmy światu, że przechodzimy nie jako ciemiężyciele, lecz jako oswobodziciele, nie możemy na zachodzie prowadzić innej polityki, niż na wschodzie, gdzieśmy na chorągwiach naszych wypisali „oswobodzenie". Naród zasłużył na to, by mu ułatwić ostatnią walkę decydującą.

P. Stresemann (narodowy liberał) ubolewa nad tem, że Niemcy weszły w wojnę światową nie przygotowane pod względem dyplomatycznym. Polemizuje z mowcą poprzednim w sprawie polityki ks. Buelowa. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami i małemi państwami w Ameryce uważa mowca za sympton walki gospodarczej, jaką nieprzyjaciele chcą wydać Niemcom po wojnie. Mowca krytykuje niedostateczność służby dyplomatycznej niemieckiej zagranicą.

Co się tyczy ostatniej mowy sekretarza państwa dr. Kühlmanna, to mowa ta nie zgadza się z zapatrywaniami stronnictwa mowcy, z uznaniem musi się jednak wyrazić o formie i treści wywodów dr. Kühlmanna. Obecnie mniej idzie o walkę, aniżeli o sformułowanie korzystnych warunków pokoju. Idzie o to, byśmy zmusili nieprzyjaciół naszych do zajęcia miejsca przy stole obrad nad pokojem, przy których to obradach powinniśmy być reprezentowani przez dyplomatów posiadających zdolności wykorzystania naszej wspaniałej sytuacyi i osiągnięcia jak największych z niej korzyści.

Mowca motywuje szczegółowo stanowisko narodowych liberałów w sprawie rezolucyi pokojowej, stanowisko tej rezolucyi przeciwne, gdyż rezolucya nie osiągnęła tego celu, jaki sobie wytknęła. Co się tyczy rozbrojenia, to ono z pewnością nastąpi, praktycznie przyjść musi do tego już w latach najbliższych, już choćby z powodu ogromnych wydatków i wobec braku materyału w ludziach.

Co do polityki wewnętrznej, oświadcza mowca: Potępiamy wszelkie dążenia zmierzające do podziału narodu na takich, którzy są stronnictwem patryotycznem i na takich, którzy patryotami nie są. W jedności narodu leży i siła narodu.

Hr. Westarp omawia oświadczenie sekretarza państwa o Alzacyi i Lotaryngii i oznacza, jako zadanie tej wojny, oswobodzenie kontyngentu europejskiego z pod panowania i tyranii Anglii. Co się tyczy wynagrodzenia, to należy zważyć, co czeka Niemcy, jeżeli będą musiały ponieść ciężary tej wojny. Musimy — powiada mowca — wykorzystać nasze położenie militarne, aby móżd zapewnić sobie wynagrodzenie i odbudowę Niemiec. Tak samo trzeba nam lepszej osłony naszej granicy wschodniej. Obszary Prus wschodnich i Śląska górnego, które tak łatwo mogą być najechane, muszą być lepiej zabezpieczone. Także stary kraj niemiecki Bałtów ze starem miastem niemieckiem Ryga nie śmie być zwrócony Rossyi. Co do Belgii — oświadcza mowca — to po wojnie nie będzie już niezawisłej Belgii (potakiwania na prawicy), po wojnie możliwa jest Belgia tylko angielska albo Belgia pod wpływem niemieckim stojąca. Nietylko o Alzacyę i Lotaryngię toczy się walka, ale także o Belgię.

Jest obowiązkiem poszanowania własnej godności, byśmy w czasie rokowań pokojowych zdobytej Belgii nie wydawali. Dlatego trwamy przy żądaniu, by wybrzeże Flandryi pozostało pod wpływem niemieckim. Rezolucyi pokojowej Sejmu Rzeszy i dziś nie uznajemy jako czynu szczęśliwego. Było błędem wiązać rządowi ręce w kierunku rezygnacyi. Nie możemy też tego powitać z radością, że w odpowiedzi na note Papieża znowu wspomniano o oświadczeniu pokojowem.

Mowca spodziewa się, że sekretarz państwa Kühlmann nie będzie się kierował myślą rezygnacyi. Mąż stanu, który nam przyniesie pokój, zapewniający nam wszystko, co wynika z korzyatnej sytuacyi militarnej i wszystko co osiągnąć można pod względem wynagrodzenia i zapewnień terytoryalnych, znajdzie zupełny aplauz w Sejmie Rzeszy, a nazwisko jego wyryte będzie na pierwszem miejscu na tablicy historyi.

Nasze położenie wojskowe, polityczne i gospodarcze uprawnia nas do patrzenia z otuchą w przyszłość i oczekiwania takiego pokoju.

Po przemowie p. Warmutha, p. Ledebur (niezawisły socyalny demokrata) zwraca się w swoich wywodach przeciwko temu, by Kurlandyę wraz z Rygą traktowano po prostu jako obszar niemiecki i zapytuje, jakie wrażenie wywrzeć to może na socyalistach rossyjskich, którzy wśród całej *ententy* są jedynymi przyjaciółmi pokoju.

Obecnie głos ma proletaryat wszystkich krajów, pokój otrzymamy z rąk proletaryatu, ponieważ burżuazya okazała się w tym względzie zupełnie nieudolna.

P. Mumm (frakcya niemiecka) podkreśla charakter niemiecki Kurlandyi i Rygi.

Po przemówieniu p. Heckschera (postępowa partya ludowa) zakończono rozprawę nad polityką zagraniczną i przystąpiono do rozprawy nad interpelacyą socyalnych demokratów w sprawie ukrócenia przez komendy generalne praw o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Po przemowie ministra wojny, Izba uchwaliła odbyć równocześnie rozprawę nad interpelacyami w sprawie więzienia prewencyjnego, stanu oblężenia i cenzury.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Warszawy.

(Głos Józefa hr. Ostrowskiego. — Podatek od majątku. — Zjazd prawników i ekonomistów polskich. — Kara śmierci.

Warszawa w dalszym ciągu żyje pod znakiem wyczekiwania ogłoszenia Rady Regencyjnej, a zwłoka w jej wejściu w życie wywołuje dalsze komentarze, pogłoski, domysły mniej lub więcej bezpodstawne i dziwaczne.

Z szeregu notatek i artykułów prasy warszawskiej, świadczących dowodnie o tem, że społeczeństwo pilnie śledzi przebieg toczących się obecnie rokowań i z niecierpliwością wygląda ich wyników — zaznaczyć należy głos hr. Józefa Ostrowskiego, jednego z kandydatów na członka Rady Regencyjnej, na łamach jednego z pism tamtejszych.

Hr. Józef Ostrowski, pan na Maluszynie, syn zasłużonego przed laty prezesa Komitetu Tow. Kredytowego ziemskiego, przywódca stronnictwa polityki realnej, zaszczycony zaufaniem ziemian i obdarzony przez nich mandatem do rossyjskiej Rady państwa, był prezesem Koła Polskiego i to w czasach, gdy zdawać się mogło, że Rossya się odradza i przyzna Polakom prawa narodu wolnego.

Dziś — ten sam hr. Ostrowski wejść ma w skład Rady Regencyjnej. To też pogląd jego na sytuacyę obecną zainteresować musi wszystkich ze względu na przysznie wysokie i odpowiedzialne stanowisko, jakie zająć ma w Rządzie polskim.

Według patentów Monarchów centralnych — mówił hr. Ostrowski — Rada Regencyjna powoła Prezesa Ministrów, a ten wybierze swoich kolegów. Praca nad ustawą o Radzie Stanu jest już w biegu. Społeczeństwo winno zachować cierpliwość, przestać się denerwować. Przyszłość bardzo bliska wszystko wyjaśni. Przeszkód niema już żadnych.

Zapytany o swą poprzednią działalność, mówił hr. Ostrowski:

Nie spodziewałem się, że doczekam się rzeczy tak wielkich. Życie moje było szare, jak szarem od lat tylu było życie naszego nieszczęsnego narodu... Rok 1863 pozostawił niezatarte wspomnienia. W 1905 roku, zdawało się, zabłysła dla nas nadzieja jakiejś jutrzenki świetlanej. Niestety, Rossyanie nas wówczas zawiedli... Z całej Dumy państwowej rossyjskiej naszym szczerym przyjacielem był jedynie zacny Rodiczew... Miliukow nie był nam przyjacielem — kadetom nie można było wierzyć.

Ale przecież będzie lepiej — dodał na zakończenie hr. Ostrowski. — W to wierzyć możemy, że Polska musi być szczęśliwa.

*

Deutsche Warsch. Ztg. pisze: „Na mocy § 22 ust. 1 rozporządzenia z d. 15 sierpnia r. b. w sprawie pobrania podatku od majątku na obszarze generał-gubernatorstwa warszawskiego, wzywa się niniejszem, za pośrednictwem rozporządzenia policyjnego, wszystkich właścicieli, posiadających w majątku więcej niż 75.000 marek, do złożenia na specyalnych formularzach deklaracyi o stanie swego majątku w dniu 1 września 1917. Deklaracye winny być przedstawione w prezydyum policyi przed 20 października 1917, bez względu na to, czy kontrybuent otrzymał urzędowy formularz do wpisania deklaracyi podatkowej. Dla tych kontrybuentów, którzy otrzymali formularze urzędowe do wpisania deklaracyi, niema znaczenia termin, podany w niniejszem obwieszczeniu, natomiast obowiązuje ich termin, podany w otrzymanem przez nich wezwaniu. Formularze do deklaracyi otrzymywać można w wydziale finansowym III. b) ces. niem. prezydyum policyi w ratuszu.

„Za niezłożenie deklaracyi w terminie powyżej wyszczególnionym, może być na mocy § 42 rozporządzenia wielokrotnie wymierzana kara porządkowa, w wysokości od 10 do 500 marek.

„Kto świadomie zaniedba złożenia deklaracyi podatkowej, poniesie na mocy §§ 39 i 40 rozporządzenia karę pieniężną, która może dziesięciokrotnie przewyższyć należną sumę podatkową, lub też karę więzienia do 1 miesiąca.

„Składanie świadomie nieścisłych lub niekompetentnych deklaracyj, jakoteż świadome ukrywanie majątków, na mocy §§ 36 i 37 przepisów karane będzie grzywną, która może 20 razy przewyższyć należną sumę podatkową, lub więzieniem do 3 miesięcy.

„Wyjaśnień w sprawie deklaracyj majątkowych, oraz ewentualnych wątpliwości w zakresie opodatkowania majątku, udziela się w wydziale finansowym III. b) ces. niem. prezydyum policyi w ratuszu".

*

Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Warszawie, czwarty z rzędu, odbędzie się w dniach 17, 18 i 19 grudnia b. r. Przedmiotem obrad mają być wogóle wszelkie zasadnicze zagadnienia z dziedziny nauki prawa publicznego i prywatnego, związane z potrzebami bieżącej chwili dziejowej. Niezależnie od tematów, jakie wybiorą sobie dowolnie uczestnicy zjazdu, pożądane są referaty: a) o należytej organizacyi kredytu publicznego w związku z rozwinięciem systemu hipotecznego (hipoteki włościańskie), b) o stosunku państwa do gminy, c) o sądach przysięgłych a sądach ławniczych, d) o przysiędze jako dowodzie w procesie cywilnym, e) o środkach i warunkach zabezpieczenia po wojnie rozwoju normalnego gospodarstwa narodowego, f) o środkach dążących do zabezpieczenia własności nieruchomej wiejskiej i miejskiej, g) o kooperacyach, h) o polskiej prawniczej terminologii sądowej.

Powołany do zorganizowania zjazdu komitet pragnie, aby zjazd przyczynił się do gruntownego zbadania zasadniczych zagadnień życia naszego; dlatego prosi prawników i ekonomistów polskich o wzięcie czynnego udziału w pracach zjazdu i o przysyłanie referatów do dnia 25 listopada b. r., jakoteż o wczesne zgłoszenia udziału, bo to jest niezbędne do ułożenia porządku obrad zjazdu. Referaty lub ich streszczenia z wnioskami, oraz wkładki należy adresować do p. St. Kijeńskiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30.

*

Deutsche Warschauer Ztg. pisze:

„Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora z dnia 26 września 1917 roku wydaje się poniższe postanowienie w wykonaniu § 2 ust. 2 przepisów wykonawczych (z dnia 11 sierpnia 1917 roku) w sprawie nowego urządzenia sądownictwa w gen. gub. warszawskiem:

Karę śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie. Egzekucyę przekazuje generał-gubernator dowódcy wojskowemu w tej miejscowości, w której kara śmierci ma być wykonana. Obecny przy egzekucyi najstarszy rangą wojskowy spisuje protokół i dołącza do aktów sprawy karnej".

KRONIKA.

Lwów, 11 października 1917.

Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej", przeniesione zostały do kamienicy przy ulicy Podwale l. 3 w mezzaninie.

Kalendarz.

Piątek (12 października):
Maksymiliana. — Kyriaka. — Grzmisława,
Wschód słońca o godzinie 5·41 rano, zachód 4·41 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 14 Cel.

— **JE. P. Namiestnik generał-pułkownik Karol hr. Huyn** przyjechał dzisiaj rano do Lwowa w towarzystwie adjutanta rotmistrza hr. Schaaffgotscha, sekretarza Na-

miestnictwa dr. Sobolewskiego i komisarza powiatowego dr. Gałuszki.

Na dworcu kolejowym przy przyjeździe JE. P. Namiestnika byli obecni: Dyrektor policyi radca Dworu dr. Reinlender, radca Namiestnictwa dr. Zoll i naczelnik dworca kolejowego inspektor kolejowy Klus.

JE. P. Namiestnik udzielał dziś rano audyencyj w gmachu Namiestnictwa i przyjął między innymi ks. Biskupa przemyskiego Kucyłowskiego, zastępcę komisarza rządowego m. Lwowa radcę Dworu Fiedlera, dyrektora policyi radcę Dworu dr. Reinlendera, podpułkownika Judexa i cały szereg osób prywatnych.

— Z Uniwersytetu lwowskiego. Kliniki i ambulatorya uniwersyteckie, z wyjątkiem ambulatoryum dla chorób nerwowych, którego otwarcie nastąpi jednak także wkrótce, rozpoczęły swoje czynności z dniem 10 października.

— Sekcya odczytowa komitetu Kościuszkowskiego komunikuje: Sobotnie popołudniowe przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" przeznaczone jest jedynie dla młodzieży szkolnej. Bilety na to przedstawienie oddane zostały dyrekcyom szkół do rozsprzedaży, wobec czego w kasie teatralnej nabyć ich nie można.

O ile zgłosiłaby się odpowiednia ilość uczniów za pośrednictwem swych dyrekcyj szkół, zostałoby przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami" powtórzone w sobotę 20 b. m. po południu.

— Obchód Kościuszkowski. Towarzystwo „Sokół Macierz" urządza z okazyi obchodu Kościuszkowskiego uroczysty wieczór dnia 14 b. m., o godzinie 7 w sali przy ul. Zimorowicza. Słowo wstępne wygłosi dr. Ksawery Fiszer. Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu Kościuszkowskiego.

— Z poczty. Na Bukowinie otwarto dla zwykłych listów urzędy pocztowe Bobestie, Idzestie, Komarestie Slobodzia, Kuczurmare, Stefanówka i Unter Stenestie, dla przekazów pocztowych i pocztowej kasy oszczędności urząd pocztowy Breaza, a dla ograniczonego ruchu pakietowego urząd pocztowy Wyżnica nad Czeremoszem.

— Zgromadzenie w celu założenia Krajowego Zakładu i Sekcyi krakowskiej austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Rady miasta Krakowa. Nad Zakładem tym, Sekcyą krakowską, raczyli najmiłościwiej objąć Protektorat Najj. Pan i Najj. Pani, a w zastępstwie ich Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator i Najd. Arcyksiężna Blanca — prezydentami zaś są b. Minister JE. dr. Maksymilian hr. Wickenburg i JE. P. Namiestnik gen. pułkownik Karol hr. Huyn.

Porządek obrad będzie następujący:

1. Otwarcie zgromadzenia przez Prezydyum c. k. austr. wojsk. Fundnszu wdów i sierót.

2. Objęcie przewodnictwa i mowa powitalna JE. P. Namiestnika.

3. Wykład o celach i zadaniach c. k. austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót. Referent dyrektor Adolf Wegner.

4. Zawiadomienie o składzie Prezydyum Krajowego Zakładu (§ 10 statutu), Zarządu i Wydziałów Sekcyi Krakowskiej (§ 11 i 15).

5. Ewentualne wnioski, wzgl. zapytania.

— Kurs dla kierowników robót w kamieniołomach. Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu urządza z ramienia Wydziału krajowego kurs dla kierowników robót w kamieniołomach, obejmujący praktyczną naukę eksploatowania kamieniołomów przy użyciu materyałów wybuchowych. Ważny ten dział przemysłu krajowego nie posiadał dotychczas dostatecznej ilości fachowo uzdolnionych sił pomocniczych, a wojna i ten materyał rozproszyła. Biorąc pod uwagę znaczne zapotrzebowanie kamienia budowlanego, jak wapna przy odbudowie kraju, należy przypuścić, że tak właściciele kamieniołomów, jak i kandydaci na kierowników kamieniołomów, ocenią pożyteczność kursu. Nauka będzie się odbywać w jednym z wzorowo prowadzonych kamieniołomów w kraju i będzie trwała około 6 tygodni. Od kandydatów w wieku od 25 do 50 lat wymaga się ukończenia szkoły ludowej i pewnej fizycznej zdolności. Inwalidzi wojskowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje krajowy Patronat przemysłowy w Krakowie, ul. Karmelicka 27 do 15 października.

— Konkurs na projekt mebli włościańskich i małomieszczańskich. Celem oparcia krajowej produkcyi stolarskiej na wzorach rodzimej sztuki ludowej, ogłasza Biuro przemysłu drzewnego w Krakowie konkurs na dwa zespoły (garnitury) sprzętów możliwie skromnych dla wieśniaka i małomieszczanina.

Projektowane sprzęty mają się nadawać do masowej produkcyi mechanicznej z drzewa miękkiego (jodły, sosny, świerku i modrzewiu). Zasadniczo mają być z drzewa naturalnego. Ażeby jednak odpowiedzieć przewidywanemu zapotrzebowaniu malowanych mebli, mogą projektujący przedstawić wzory kolorowego zdobienia sprzętów, atoli z uwzględnieniem masowej produkcyi i dzisiejszych trudności w nabywaniu materyałów malarskich. Oba rodzaje umeblowań mają obejmować kompletne zespoły sprzętów, potrzebnych wieśniakowi lub małomieszczaninowi.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 15 grudnia 1917.

Za względnie najlepsze z pośród nadesłanych na konkurs prac obu rodzajów umeblowań, wyznacza się następujące nagrody: Dwie pierwsze po 1000 kor., dwie drugie po 800 koron, dwie trzecie po 600 koron. — Biuru przemysłu drzewnego przysługuje nadto prawo zakupów z pośród projektów nienagrodzonych (po cenie 200 koron za projekt).

Sąd konkursowy stanowią pp.: Adolf Szyszko-Bohusz, Jan Bukowski, Władysław Ekielski, Józef Gałęzowski, Zygmunt Harland Wacław Krzyżanowski i dwóch delegatów Biura przemysłu drzewnego; ponadto z grona zawodowców (z głosem doradczym) pp. Czerski i Sydor.

Odbitki szczegółowych warunków konkursu, z którymi powinni się zapoznać zamierzający brać udział w konkursie, wydaje i rozsyła Ekspedyt Biura przemysłu drzewnego (Kraków, ul. Basztowa l. 17, II p.)

— Dyrekcya szkoły realnej w Rawie ruskiej podaje do wiadomości, że ci byli uczniowie tamtejszego zakładu, którzy udowodnią, iż wskutek inwazyi nieprzyjacielskiej nie mieli możności pobierania dalszej nauki w innych równorzędnych zakładach, mogą być dopuszczeni do egzaminów prywatnych (wzgl. wojennych) w tamtejszym zakładzie do kl. VII włącznie.

— Posiedzenie magistratu odbyło się wczoraj pod przewodnictwem komisarza rządowego dr. Rutowskiego. Magistrat uchwalił udzielić komitetowi Kościuszkowskiemu szeregu drobnych subwencyj na cele narodowe. Przytulisku dla sierót przy ul. Piekarskiej przyznano należytość za wrzesień 1917 w kwocie 468 kor. Po przedstawieniu kilku wniosków w sprawie obsadzenia posad w etacie technicznym magistratu, magistrat załatwił szereg spraw administracyjnych.

— Krajowy zakład austr. wojskowego funduszu wdów i sierót. Zgromadzenie konstytuujące zakładu odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. (zamiast w niedzielę 14) o godzinie 11 przed południem w sali obrad magistratu.

— Pierwszeństwo w nadawaniu sklepów dla sprzedaży tytoniu osobom okaleczonym na wojnie. Na podstawie Najw. upoważnienia Ministerstwo skarbu do L. 62.084 z d. 5 sierpnia 1917 zarządziło, że okaleczeni na wojnie, którzy jeszcze nie otrzymali trwałych poborów zaopatrzenia wojskowego, mają być odtąd w razie podania się o sklepy dla sprzedaży tytoniu traktowani na równi z inwalidami wojennymi, zwolnionymi ze związku wojska, jeżeli wykażą potwierdzenie właściwej władzy wojskowej (obr ny krajowej), iż po przekazaniu im owego sklepu będą zwolnieni ze związku wojskowego i otrzymają trwałe pobory zaopatrzenia wojskowego. Nadanie takim petentom będzie na razie miało charakter tymczasowy, a dopiero po zwolnieniu ze związku wojskowego nastąpi definitywnie.

— Zamykanie aptek o godzinie 8 wieczorem. Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej donosi, że z powodu braku personalu, a przeciążenia pracą obecnie zajętego — jakoteż dla zaoszczędzenia światła i opału — postanowili aptekarze lwowscy od poniedziałku dnia 15 b. m. zamykać apteki o godzinie 8 wieczorem.

— Opalenie Teatru miejskiego. Magistrat zatwierdził plany centralnego ogrzewania w budynku teatralnym i polecił dalsze wykonanie rozpoczętych robót.

— Nieostrożne obchodzenie się ze znalezioną amunicyą i materyałami wybuchowymi. Namiestnictwo wydało do wszystkich władz następujący okólnik: Od rozpoczęcia wojny, a zwłaszcza od zwycięskiej ofenzywy wojsk sprzymierzonych w Galicyi na wiosnę 1915 roku mnożą się coraz bardziej nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze znalezioną amunicyą i materyałami wybuchowymi, pozostawionymi przez nieprzyjaciela podc as odwrotu, a także pociskami, które padając często daleko od właściwej linii bojowej, nie eksplodowały.

Następstwem tych wypadków, spowodowanych najczęściej nieoględnością młodzieży, tudzież brakiem nadzoru i pouczenia o skutkach nieostrożnego obchodzenia się z materyałami wybuchowymi, jest z reguły śmierć lub ciężkie i często nieuleczalne kalectwa, zwłaszcza oczu, na co opierając się na swych licznych niestety doświadczeniach na klinice ocznej we Lwowie, zwrócił uwagę dyrektor tej kliniki profesor Uniwersytetu dr. Machek.

Celem zapobieżenia w przyszłości, o ile możności takim wypadkom, które zwłaszcza w świeżo odzyskanych obszarach Galicyi zdarzać się mogą, należy pouczyć ludność o strasznych wprost skutkach i następstwach nieostrożnego obchodzenia się z materyałami wybuchowymi.

Na wypadek znalezienia wszelkich środków i materyałów wybuchowych, pocisków armatnich i min, całych nabojów armatnich i karabinowych tudzież granatów ręcznych, ma znalazca nie dotykając się wcale znalezionych przedmiotów donieść ewentualnie za pośrednictwem zwierzchności gminnej właściwemu posterunkowi żandarmeryi, który postara się o zabezpieczenie znalezionych materyałów i amunicyi przed dotykaniem przez niepowołanych.

Równocześnie odniosło się Namiestnictwo do Rady szkolnej krajowej i Konsystorzów biskupich wszystkich trzech obrządków w kraju z prośbą o wydanie podwładnym organom, względnie duszpasterzom polecenia, aby pouczali młodzież szkolną i parafian przy każdej sposobności o zgubnych skutkach nieostrożnego obchodzenia się ze znalezioną amunicyą i materyałami wybuchowymi.

† Adam Pietraszkiewicz, pozasłużbowy generał-major zmarł wczoraj w szpitalu garnizonowym we Lwowie. Ś. p. Zmarły cieszył się w szerokich kołach naszego społeczeństwa wielkiem szacunkiem. W ostatnich czasach osiadłszy na roli w Staweczanach, poświęcił się gospodarstwu rolnemu.

— Blatnik. Policya wykryła w mieszkaniu kupca Mojżesza Simpla przy ul. Źródlanej l. 25 magazyn ubrań i obuwia wojskowego. Simpla, tłómaczącego się, że rzeczy przyniesli do przechowania żołnierze niemieccy, aresztowano i oddano do aresztów policyjnych.

— Jednolite umundurowanie polowe wojsk polskich. Z Przemyśla donoszą: Dowództwo Korpusu Posiłkowego rozkazem z dnia 6 b. m. wprowadziło nowe jednolite umundurowanie dla wszystkich oddziałów Legionów, oraz tych części sił, które pozostały jako oddziały instruktorskie w Królestwie Polskiem. Przepisy i instrukcye zostały szczegółowo opracowane przez komisyę uniformową, ustaloną przez dowództwo Legionów.

W skład komisyi wchodzili: podpułk. Andrzej Galica, majorzy: Marceli Śniadowski i Adam Nieniewski, rotmistrz Wojciech Kossak, kapitan Czesław Januszkiewicz, oraz podporucznik Bolesław Dunin-Wąsowicz. Instrukcya ukazała się w formie małej książeczki o 95 kolorowanych rycinach z treściwym wstępem, który uwzględnia drobiazgowo całe umundurowanie, oraz specyalne odznaki i emblematy, przepisane dla oddziałów technicznych.

W myśl obowiązujących odtąd przepisów wszystkie rodzaje broni, z wyjątkiem ułanów i duchowieństwa, noszą mundur jednakowego kroju, barwy polowo-szarej, poszczególne rodzaje broni różnią się barwami wypustek.

Barwy nowego umundurowania, oraz krój oparto głównie na wzorach z przeszłości polskiej wojskowości, znalazły tu uwzględnienie tradycye Legionów Dąbrowskiego, oraz wojsk 1831 roku w praktycznem zastosowaniu do nowoczesnych wymagań techniki, oraz kostyumologii wojskowej.

— Odstraszający przykład. Magistrat wymierzył ponownie 26 kupcom i handlarzom lwowskim, grzywny sięgające do 3000 koron, za przekroczenie przepisów aprowizacyjnych.

— Kronika krakowska. Profesor wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Napoleon Cybulski po dłuższej chorobie powrócił do zdrowia i w najbliższem półroczu podejmuje wykłady w zakładzie fizyologicznym.

Głos Narodu donosi: Rada nadzorcza Banku przemysłowego uchwaliła podnieść kapitał akcyjny o 15 milionów kor., tak, że razem wynosić będzie kapitał akcyjny 25 milionów kor. Ponadto zamianowała dyrektorem w miejsce Stanisława Kozłowskiego dra Słuszkiewicza, kierownika filii w Drohobyczu.

Pełne posiedzenie N. K. N. odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 4 po południu. Rano tego samego dnia odbędzie się posiedzenie demokratycznych posłów sejmowych i parlamentarnych w sprawie N. K. N.

Namiestnictwo (kraj. Urząd gospodarczy) ogłasza w krakowskich dziennikach komunikat w sprawie wywozu z Galicyi środków żywności zajętych przez Państwo i przypomina, że sprzedaż tego rodzaju artykułów żywności pod rygorem kar jest zabroniona. Dnia 3 b. m. nadeszły do Krakowa 4 wagony, a dnia 6 b. m. 5 wagonów środków żywności nadanych na stacyi Lwów-Kleparów, a przeznaczonych na wywóz zagranicę. Wszystkie te wagony zatrzymano w Krakowie.

Dwa listy.

Czas ogłasza dwa charakterystyczne listy; pierwszy, pisany przez Legionistę, internowanego w Benjaminowie, drugi w Szczypiórnie. Autentyczność tych listów nie ulega wątpliwości. Treść ich rzuca wyraziste światło na nastrój, panujący w tych obozach. Zarówno w Benjaminowie, jak w Szczypiórnie, bardzo znaczna jest liczba jednostek, które padły ofiarą bądź to agitacyi, zawierzywszy niesumiennym i lekkomyślnym politykom, bądź też dały się porwać całemu ruchowi w imię solidarności koleżeńskiej, choć widziały jego ujemne strony.

*

List pierwszy, pisany z Benjaminowa przez byłego oficera 1 pułku do p. Trz., porucznika 3-go pułku, z datą 21 z. m., brzmi:

„Drodzy! Sądziłem, że już nie otrzymam od Was wiadomości; jednak dziś otrzymałem kartkę, za którą Wam składam serdeczne dzięki. Przytem cieszy mnie i to, że się na mnie gniewacie, a i ze słów Waszej kartki wnoszę, że jeszcze w Waszem sercu nie wygasła ta iskra przyjaźni, jaką mieliście przez długie miesiące walk, kiedy byliście moim komendantem, a zarazem nauczycielem i opiekunem. Żałuję bardzo, że los nas rozdzielił, że nie jestem razem z Wami. Ja tak kochałem pole, a tu teraz trzeba siedzieć bezczynnie i nie wiadomo, kiedy się to skończy. Napisałbym Wam bardzo wiele, bo i tak nie wiele sobie robię z tych, co wiele krzyczą, ale nie wiem, czy nie ukręcą łba memu listowi. Jest nas tu 137, ale połowa ma już tego dosyć. Jak tylko zagrają Wam armaty, a nas uwolnią, to jeżeli mnie przyjmą, to z ochotą pójdę do Was choćby za szeregowca. Poza tem nic tu niema nowego. Żyje się z dnia na dzień, mam wiele czasu na myśli, a że znacie moje położenie, to mi uwierzycie, że gdybym miał rewolwer, tobym sobie już dawno łeb rozwalił".

Autor listu drugiego, sierżant Legionista, ukończony prawnik pisze ze Szczypiórna:

Korzystam z dobrej i pewnej okazyi, by przesłać Ci dłuższy list z wiązanką swych refleksyj, powstałych na tle bacznej obserwacyi tak swych towarzyszy niedoli, jak również dokładnego przetrawienia myślowego tych wszystkich przejść, poprzedzających, a właściwie powodujących nasz tutaj pobyt.

Piszę szczegółowy pamiętnik i z kartek jego główniejsze ustępy, które Cię niewątpliwie zaciekawią, przesyłam w tym liście. Nie będę wypisywał z pamiętnika mego tego wszystkiego, co się tyczy naszego zewnętrznego życia. Znasz to z pewnością dobrze z pism i broszur ulotnych, które tyle okropności o naszej doli głoszą, bo zadaniem ich jest kuć kapitał polityczny dla tych ugrupowań w Polsce, jakie nas, niby owe przysłowiowe mięso armatnie, tutaj wtrąciły. Widzę, jak robisz duże oczy, czytając te słowa mego listu, który brałeś do rąk ze wzruszeniem, jako relikwię bohaterajeńca. Pozbądź się co rychlej tych złudnych dreszczów i czytaj dalej z tą zwykłą i prostą ciekawością, z jaką codziennie przy śniadaniu lub przy czarnej kawie, odczytujesz dzienniki poranne i wieczorne o najświeższych konjunkturach strategicznych i politycznych. Nie myśl bynajmniej, żem został duchowo złamany, że pod wpływem niewygód zaparłem się swych wierzeń, swych ideałów. Ani trochę. A jeśli jakakolwiek zaszła we mnie zmiana, to chyba ta tylko, że coraz bardziej trzeźwo oryentuję się w tym całym splocie przejść i zjawisk, w jakich bezpośrednio czynny udział brałem i biorę.

Odmówiłem wraz z tyloma złożenia przysięgi i stałem się jeńcem, czyli jak chcą wraźliwe i dobrze zaagitowane masy, bohaterem ze Szczypiórna. Kierowałem się nietylko pobudką solidarności z najbliższymi mymi towarzyszami broni, z którymi od początku naszej kieleckiej wyprawy dzieliłem dolę żołnierską, ale informowany byłem stale, że czynem tym zdobędziemy daleko idące ustępstwa, osiągniemy możność i warunki do powiększania naszych szeregów, w których tak ciasno i duszno już nam było, lecz nigdy ich nie uszczuplimy. Jakże się inaczej stało. A co gorsza, nasz czyn stał się punktem wyjścia już nie do uszczuplenia jedynych w Polsce zorganizowanych szeregów, ale do zupełnego ich zniesienia. I czy za to, choć w imię li tylko ideowych pobudek działałem, mam nosić miano bohatera, czy raczej syna marnotrawnego, niestety z tą różnicą, że nie mogę dotąd, jak ów biblijny syn marnotrawny, wrócić do tych, którzy jedynie zbawienie Polsce niosącego sztandaru nie odstąpili. Kilkakrotnie usiłowałem ztąd robić starania złożenia przysięgi, a jak ci pewnie wiadomo, opiekunowie nasi nie uwzględniają naszych w tym kierunku żądań.

Mówię o naszych żądaniach, bo nie jestem odosobniony w swych wierzeniach i zapatrywaniach. Dużo, bardzo dużo nas tutaj tak myśli. Nie kryję, że przyłączają się do nas i tacy, którzy swe postanowienie zawdzięczają jedynie porównywaniu wiktu naszego z wiktem w Legionach, ale takich doprawdy jest nie wielu. A gdy już poruszyłem sprawę klasyfikowania takich i innych, to przedstawię Ci mniej więcej dokładny obraz w tym kierunku.

Tak zwanych „ideowców", to znaczy bezwzględnie i bez żadnych zastrzeżeń skłonnych wszystko to czynić, co rozkaz „komendanta" wymaga, jest tutaj 15—20 prc. Ci, nie pytając się o nic, postępowali z nieugiętą konsekwencyą, nie wdając się w żadne rozumowania, na wszelkie argumenta mieli jedyną odpowiedź: „dziadek (Piłsudski) wie, co każe robić, dziadek nich myśli za nas". Następna kategorya, może nieco liczniejsza, do której siebie zaliczam, to są ci, którzy sądzili, że manifestacya nasza przyniesie sprawie korzyść, ale nigdy Legionów nie narazi. Jak zbankrutowały nasze nadzieje, tego chyba nie potrzebuję Ci pisać. Trzecia kategorya, w dwójnasób przewyższająca pierwszą, tak zwanych ideowców, to są znowu ci, dla których solidarność koleżeńska była bardziej decydującą pobudką, niż rozkaz „dziadka". Ci stawiali kwestyę, motywując swoje stanowisko, iż nie chcą być łamistrejkami, i tem określeniem bardzo dosadnie swój czyn scharakteryzowali. Do tej kategoryi należy znaczna ilość ludzi zupełnie nieinteligentnych, niekiedy wprost analfabetów, mających jednak poczucie solidarności koleżeńskiej bardzo wysoko rozwinięte. Wreszcie ostatnia katogorya, to są ci, którzy

będąc przemęczeni wojną sądzili, że przez odmówienie złożenia przysięgi dostaną się do domu.... Tych, by stanęli na wspólnej z nami platformie, skłoniły zapewnienia oficerów, że wszyscy niezaprzysiężeni zostaną odesłani do miejsca zamieszkania. I z tego środowiska, bardzo zresztą licznego. masowo uciekającego podczas transportu do Szczypiórna, słyszy się obecnie nieustanne narzekania, a nawet wygrażania się pod adresem swoich dawnych oficerów, jacy zawiedli tak wygodne nadzieje.

A wszyscy, znajdujący się tutaj, padli ofiarą tragicznego nieporozumienia. ofiarą pochopnej, a nawet wprost lekkomyślnej agitacyi, która świeci obecnie przeraźliwem bankructwem. To przeświadczenie zatacza coraz szersze kręgi w naszym obozie, a czyni poważne szczerby nawet wśród tak zwanych „ideowców“. Do ugruntowania tego przeświadczenia wpłynęły najbardziej ostatnie wiadomości o odejściu Galicyan do armii austryackiej, których doprawdy w żaden sposób zrozumieć już nie potrafię. Bo, o ile nasz opór przeciwko złożeniu przysięgi mógł mieć jakieś szanse powodzenia, to ich czyn, czyn zniszczenia całych pułków legionowych, chyba żadnych szans dodatnich mieć nie może. Wciąż łudzimy się, że polska siła zbrojna, że Legiony, nie nam, ale innym są nadzwyczajnie potrzebne. Za te złudy ciężko tutaj w Szczypiórnie pokutujemy.

Kończę, bo brak mi papieru, o który tu jest bardzo trudno. *Twój W.*

Kronika zagraniczna.

* Nowe prawo wyznaniowe w Rossyi. Moskiewskie *Echo Polskie* donosi: Wydział kościelny komisyi likwidacyjnej opracował na swych posiedzeniach szereg wniosków, tyczących się zniesienia ograniczeń dotychczasowych w dziedzinie religijnej i w tej liczbie także w sprawie t. zw. katolików „niezarejestrowanych“, poczem wnioski te przez komisyę likwidacyjną przedłożone zostały rządowi tymczasowemu. Rząd tymczasowy jednak przy pomocy powołanych specyalnie osób, opracował prawo zasadnicze o wolności sumienia, wobec czego odpadła potrzeba znoszenia poszczególnych ograniczeń. Nowe prawo, oparte na bardzo szeroko pojętej zasadzie wolności religijnej, w zupełności czyni zadość życzeniom ludności katolickiej. Tekst nowego prawa brzmi jak następuje:

1. Każdemu obywatelowi państwa rossyjskiego zagwarantowana jest wolność sumienia. Dlatego też korzystanie z praw obywatelskich i politycznych nie zależy od należenia do tej lub innej religii, i nikt nie może być prześladowanym i ograniczonym w jakichkolwiek prawach za swe przekonania religijne.

2. Przynależność małoletnich do wyznania, nie mających 9 lat wieku, określają ich rodzice. Jeżeli między rodzicami niema co do tego porozumienia, małoletni należy do wyznania ojca. W razie rozdzielnego pożycia rodziców, dzieci należą do wyznania tego z rodziców, przy którym pozostają.

3. W razie śmierci lub braku wiadomości o rodzicach i niemożności określenia wyznania małoletnich, mających mniej niż lat 9, przynależność do danego wyznania małoletnich określają adoptujący lub opiekunowie.

4. Dla przejścia osób, które doszły do 14 lat życia, z jednego wyznania na drugie lub do uznania się za nie należącego do żadnego wyznania, nie trzeba ani pozwolenia jakiejkolwiek władzy, ani złożenia władzom deklaracyi. Stosunki zaś prawne, wynikające z przynależności do danego wyzna ia ustają wskutek piśmiennego lub ustnego oświadczenia porzucającego to wyznanie wobec miejscowego sędziego.

5. Po otrzymaniu w porządku wskazanym w artykule poprzednim oświadczenia, sędzia miejscowy bez zwłoki komunikuje je parafii, czy stowarzyszeniu religijnemu, do których należała osoba, która je porzuciła. O osobach, uznających siebie za nienależących do żadnej religii, komuniknje się właściwemu organowi samorządu miejscowego.

6. Małoletni, poniżej 9 lat, mogą być przyłączeni do innego wyznania przy przejściu jednego z rodziców na inne wyznanie, w braku porozumienia między rodzicami małoletnimi, mający mniej niż 9 lat pozostają w dotychczasowym wyznaniu.

7. Małoletni powyżej 9 lat nie mogą być przyłączeni do innego wyznania bez ich zgody,

Prawo powyższe, jak widzimy, ostatecznie rozstrzyga także ciągnącą się lat wiele kwestyę katolików „niezarejestrowanych“. Otrzymali oni obecnie możność jawnego wyznania swej wiary i przestaną być wreszcie uważani, jak to było przy dawnym rządzie, za „świadomie-prawosławnych“.

* Powódź. *Biuro Reutera* donosi z Szanghaju: Wielka powódź nawiedziła całe Chiny północne, przeszło 30.000 kilom. kwadr. zamienionych w jedno wielkie jezioro. Drogi prowadzące do Pekinu są tak nie do użycia, że zajdzie prawdopodobnie konieczność przeniesienie stolice w inne miejsce.

Notatki literacko-artystyczne.

Edward Słoński. „Ta co nie zginęła“. Wybór wierszy o Polsce, o wojnie i o żołnierzach. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(*z. s.*) Twierdzeniom, że szczęk oręża zmusza Muzy do milczenia, przeczą takie zbiory poezyj, jak wyżej wymieniony, w którym szczerość i głębokość uczucia, oraz szlachetność natchnień, łączy się zgodnie z artystyczną formą wierszowania. Nazwisko znanego już przed wojną poety jest dla zbioru najlepszem poleceniem, nie wątpimy więc, że wykwintnie wydana książeczka wkrótce ulegnie wyczerpaniu.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Nitka jedwabiu“, komedya w 4 aktach Wiktora Sardou.

Uroczystości Kościuszkowskie w Teatrze.

W sobotę o godzinie wyjątkowo 2·30 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach W. L. Anczyca. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Straszny dwór“ opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ Tadeusza Łowczyńskiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 1 w południe „Krakowiacy i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N Kamińskiego, muzyka Karola Kurpińskiego Występ Ireny Bohnss i Tad. Łowczyńskiego, — W niedzielę o o godzinie 4·15 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 6 odsłonach W. L. Anczyca. — W niedzielę o godzinie 8 wieczorem „Hołd“, Uroczysta Akademia Kościuszkowska, urządzona staraniem Komitetu. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem Uroczyste przedstawienie w setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki: 1. „Polonia“, uwertura Ryszarda Wagnera. 2. „Stary Wódz“, epizod na tle życia Kościuszki, napisany w r. 1832 przez Karola Holteja. 3. „Ostatni sen Naczelnika“, obraz sceniczny przez Leona Żypowskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odznaczenia.

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan nadał Maryi z hr. Kińskich hr. Czernin krzyż wojenny za zasługi cywilne I. klasy.

Najj. Pan nadał radcy skarbowemu galic. kraj. Dyrekcyi skarbu, Adolfowi Męsowiczowi przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy skarbowego.

Posłuchanie.

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan przyjął wczoraj na specyalnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera.

Z Najwyższego Dworu.

Wiedeń, 11 października. Najj. Pan po powrocie z Wołynia wczoraj rano z dworca kolei Północnej udał się automobilem do sanatoryum dr. Loewa, gdzie odwiedził Swego Brata Najdost. Arcyksięcia Maksa.

Rada Ministrów.

Wiedeń, 11 października. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Seidlera dłuższa Rada Ministrów.

Odsłonięcie pomnika.

Tarnów, 11 października. Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika poległych na polach bitew bohaterów 4. armii. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele wojsk, zastępca komendanta 4 armii, oraz przedstawiciele Namiestnictwa, władz autonomicznych i państwowych. Po nabożeństwie w katedrze nastąpiło odsłonięcie pomnika dokonane przez zastępcę Najd. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, który w czasie walk w Galicyi zachodniej dowodził 4 armią, oraz zastępcę obecnego komendanta tej armii, starszego kwatermistrza pułkownika Hönigschmidta. Na przemowę jego odpowiedział burmistrz Tertil po polsku i po niemiecku, poczem złożono na cokole pomnika wieńce, wśród nich od Najd. Arcyksięcia Józefa Ferdynanda, od 4 armii, od Namiestnictwa i t. d. Twórcami pomnika są: inż. por. Alfred Binder, por. Jan Müller i docent Politechniki lwowskiej inż. por. Derdacki. Uroczystość zakończyła się defiladą wojska.

Powrót Wydziału krajowego.

Kraków, 11 października. Wydział krajowy wyjeżdża z Krakowa do Lwowa w przyszły czwartek dnia 18 b. r. Wyjazd nastąpi osobnym pociągiem o godzinie 7 m. 58 rano.

Dr. Kühlmann w Wiedniu.

Wiedeń, 11 października. Sekretarz państwa dr. Kühlmann wczoraj przed południem przybył do Wiednia i po południu z powrotem odjechał.

Zgony.

Wiedeń, 11 października. Zmarł tu naczelny redaktor dziennika *Neues Wiener Tagblatt*, Wilhelm Singer.

Lublana, 11 października. Poseł do Rady państwa Krek nagle zmarł.

Kanclerz Rzeszy Niemieckiej.

Morawska Ostrawa, 11 października. *Morgen Ztg.* donosi z dobrze poinformowanego źródła, że stronnictwa większości parlamentarnej w Niemczech mają zamiar Kanclerzowi oświadczyć, iż uważają za korzystne dla niego, aby ustąpił. Istnieje nawet zamiar zwrócenia się wprost do Monarchy, gdyby kanclerz nie wysnuł z tego żądania odpowiednich wniosków. Stronnictwa większości obradowały nad tem przez całe popołudnie i przyszły do przekonania, że Kanclerz swem dobrowolnem ustąpieniem polepszy położenie parlamentu.

O wydalanie oficerów Legionowych.

Wiedeń, 11 października. W przemówieniu wypowiedzianem na posiedzeniu komisyi wojskowej P. Minister obrony krajo. Czapp omawiał sprawę wydalenia oficerów Legionowych. W sprawie wydalenia tych oficerów z Warszawy, oświadczył P. Minister, że każdy taki wypadek zbada komisyjnie Naczelna Komenda armii.

Rada regencyjna.

Warszawa, 11 października, *Warszawski komunikat informacyjny* donosi, że ogłoszenie Rady Regencyjnej nastąpi w najbliższą sobotę; tak, aby uroczystości Kościuszkowskie stały się jednocześnie manifestacyą na cześć ogłoszonej Rady Regencyjnej.

Echa wystąpienia posła Witosa.

Warszawa, 11 października. Nie bez silnego wrażenia przeszło tu wystąpienie pos. Witosa w Kole Polskiem. Męskie oświadczenie prof. Dembińskiego znalazło żywiołowy oddźwięk w kołach warszawskich, które projektują złożenie specyalnego hołdu prof. Dembińskiemu za energiczne ujęcie się o honor Legionów polskich.

Stronnictwo narodowe, Związek robotniczy i L. P. P. prowadzą już rokowania co do obrania formy dla złożenia tego hołdu. Słychać, że i inne stronnictwa przyłączą się do tej akcyi.

Warszawa, 11 października. Wczoraj wystosowali do prof. Dębińskiego wyżsi oficerowie wojska polskiego list, w którym wyrażają mu podziękowanie za obronę honoru Legionów. List podpisali: Januszajtis, pułk. Minkiewicz, podpułk. Berbecki i major dr. Wyrostek.

Nowa konferencya koalicyi.

Bern Szwajc., 11 października. Jak dzienniki francuskie donoszą z Paryża, odbędzie się w najbliższych dniach konferencya reprezentantów koalicyi celem omówienia kwestyi wojny. Będzie to raczej odpowiedź koalicyi na notę Papieża. Na podstawie wyniku tej konferencyi państwa koalicyjne ogłaszą swoje cele wojenne albo w odpowiedzi na notę Papieża, albo z trybun parlamentarnych.

Petit Parisien donosi ze źródła podobno bardzo dobrze poinformowanego, że koalicya przywiązuje bardzo wielką wagę do wyniku tej konferencyi, na której będą także gruntownie roztrząsane ostatnie wywody hrabiego Czernina.

Equador a Niemcy.

Haga, 11 października. *B. Reutera* dowiaduje się z Waszyngtonu: Poseł Equadoru postanowił nie przyjąć posła niemieckiego w Peru. Uważają krok ten za zerwanie stosunków dyplomatycznych między Equadorem a Niemcami.

Zgon sułtana egipskiego.

Londyn, 11 października. (*Biuro Reutera*). Dzienniki podają, że sułtan Egiptu zmarł. Według *Timesa*, brat sułtana Achmed Faad jest jego następcą.

Portugalia a Hiszpania.

San Sebastian, 11 października. (*Biuro Reutera*). Prezydent i minister spraw zagranicznych Rzeszypospolitej portugalskiej przybyli tu i zostali przyjęci przez Króla hiszpańskiego Alfonsa i hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych. Król odbył z prezydentem długą konferencyę.

Powrót dr. Golda.

Sztokholm, 11 października. Były poseł dr. Gold przybył tu w drodze wymiany po dwuletnim pobycie w Rossyi.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd jak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

Obok imion znanych i zasłużonych: znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy. Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spiżu“ oraz studyum literackiego na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

Licytacye.

E. XVI. 1037/13 (33). Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej celem ściągnięcia na razie tylko 7 prc. odsetek od należącej się jej kapitał wej 32.000 koron od dnia 1 maja 1912 bieżących podejmuje się dalszą egzekucyę przez licytacyę realności lwh. 1771/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej na jej rzecz uchwałą c. k. Sądu z dnia 20 lutego 1913 E. XVI. 1037/13 dozwoloną, oraz na podstawie tus. uchwały z 9 kwietnia 1914 l. E. XVI. 1037/13 ustalającą warunki licytacyjne i wartość szacunkową powyższej realności zawiadamia się wszystkich interesowanych, że w powyższej sprawie egzekucyjnej odbędzie się dnia 22 listopada 1917 o godz. 10 przedpołudniem w Oddziele XVI. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: księga gruntowa gm. m. Lwowa 1771/II. oznaczenie realności l. kons. 1745 2/4 wartość szacunkowa 71.566 koron 14 hal, wartość przynależności 1258 koron, razem 72.824 kor. 14 hal. Najniższa oferta 36.412 kor. 7 hal. Do realności powyższej należą przynależności: opisane w protokole z dnia 9 maja 1913 E. XVI. 1037/13 i z dnia 23 lutego 1914 E. XVI. 1037/13 oszacowane łącznie na 1.258 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, 22 września 1917. (4838 2—3)

E. IX. 432/17 (6). Edykt licytacyjny. Na wniosek Kasy oszczędności miasta Przemyśla strony egzekwującej odbędzie się dnia 6 listopada 1917 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2908 gminy Przemysl składającej się z realności położonej w Przemyślu przy ul. Słowackiego 54 składającej się z pbud. lkat 2812 na której stoi willa i przynależności pgr. lkat. 390/4 o pow. 244 sążni kwadr. Dojazd do pbud. lkat. 2812 prowadzi przez parcelę budowlaną 2430 (lwh. 1546) Karoliny Majerskiej własnej i tabularnie niezastrzeżony. Realność ta oszacowaną jest na 61.061 kor. 13 hal., zaś najniższa oferta wynosi 30.530 kor. 57 hal. Do realności lwh. 2908 ks gr. gm. Przemyśl należą następujące przynależności: parkany i płoty, 6 schodów kamiennych, 3 kadzie blaszane, szczepy ogrodowe, oszacowane razem na 1338 kor. 90 hal., nadto są służebności czynszu oszacowane na 2146 koron. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysl, 20 września 1917. (4888 2—3)

E. 43/17 (6). Na wniosek Wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach odbędzie się 7 listopada 1917 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya: a) połowy realności lwh. 199 gminy Polana stanowiącej rolę i pastwisko. wartości szacunkowej 740 kor. 86 hal., b) jednej czwartej części realności lwh. 81 gminy Polana stanowiącej rolę i pastwisko, wartości szacunkowej 315 kor. 89 hal., c) jednej czwartej części lwh. 225 gminy Polana stanowiącej parcelę budowlaną wartości szacunkowej 81 hal. Najniższe oferty wynoszą: ad a) 590 kor., ad b) 210 kor. 60 hal, ad c) 58 hal., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne odnoszące się do tych realności można przeglądać w godzinach urzędowych w biurze tut. sądu Nr 3. Wzywa się wierzycieli mających wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na tych realnościach jakoteż wszystkich innych wierzycieli nieznanych sądowi z powodu zniszczenia ksiąg gruntowych, by zgłosili swe pretensye pisemnie lub ustnie do protokołu najdalej w dniu licytacyi pod zagrożeniem pominięcia ich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, 26 września 1917. (4893)

E. 151/17. Na wniosek Lesera Rosshändlera odbędzie się dnia 31 października 1917 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Faliszówka stanowiącej las o drzewostanie około 24 letnim obszarze 25 morgów 532 sąż. kwadr. (z tego 2/3 części). Wartość szacunkowa wynosi 8444 kor., najniższa oferta 5630 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym biuro Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, 24 września 1917. (4914)

E. 109/17 (4). Odbędzie się dnia 24 października 1917 o godz. 4 30 po południ. w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: księga gruntowa gm. Sieniawa, lwh. 551, oznaczenie realności: realność miejska, wartość szacunkowa 400 kor., najniższa oferta 200 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 11 września 1917. (4916)

E. 228/13 (21). W sprawie egzekucyjnej wierzycieli 1) Petroleum Produkte-Vertriebs-Gesellschaft m. b. H. w Wiedniu i 2) Herza Lauterbacha kupca we Lwowie przeciw zobowiązanemu dr. Tadeuszowi Moszyńskiemu prot. firmie we Lwowie i dr. Tadeuszowi Moszyńskiemu właść. dóbr Chorośnica o 4875 kor., 2500 kor. i 5000 gdy uchwała z 5 września b. r. E. 228/13 (20) wyznaczająca term n do sprawdzenia rachunków z przymusowego zarządu dóbr Chorośnica nie została zobowiązanemu doręczoną z powodu niewiadomego miejsca pobytu tegż — przeto ustanawia się dla zobowiązanego dr. Tadeusza Moszyńskiego, kuratora w osobie dr. Kalmana Reicha, adw. w Przemyślu, który go na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępować będzie, dopóki ten w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 24 września 1917. (4883)

E. 107/17 (4). Dnia 24 października 1917 o godz. 4 po południu w biurze Nr. 9 c. k. sądu powiatowego w Sieniawie odbędzie się licytacya realności lwh. 417 gminy Sieniawa, wartości szacunkowej 3.522 koron. Poniżej najniższej oferty, wynoszącej 2.174 koron sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Sieniawa, 11 września 1917. (4917)

E 94/17 (9). Dnia 9 listopada 1917 odbędzie się w Sądzie powiatowym w Żywcu biuro Nr. 5 o godz. 10 przed południem licytacya połowy realności lwh. 236 gm. Zabłocie obejmującej domek drewniany z ogrodkiem. Wartość szacunkowa 1.326 koron 25 halerzy. Najniższa oferta 745 kor. 46 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Żywiec, 17 września 1917. (4907)

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7907 (4846 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Na odbytem dnia 1 października 1917 31 losowaniu 4 prc. oprocentowanej w srebrze pożyczki pierwszeństwa Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z dnia 5 września 1887 wylosowano:

Nr. 60 001 do włącznie 60.492 t. j. 492 sztuk obligacyj w łącznej kwocie 98.400 fl. w. a. = 196.800 koron.

Wartość nominalna tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa wypłacana będzie od dnia 1 stycznia 1918 w c. k. Centralnej Kasie państwowej w Wiedniu.

Z poprzednich losowań pozostały jeszcze niepobrane zapisy dłużne z numerów seryj idealnych:

Nr. 30001	do	włącznie Nr.	30359
„ 35501	„	„	„ 35972
„ 37209	„	„	„ 37500
„ 41001	„	„	„ 41455
„ 43501	„	„	„ 43937

Z c. k. Dyrekcyi długów państwowych.

Wiedeń, dnia 1 października 1917.

A. XXX. 8/17 (29). Edikt zur Einberufung der Verlassenschaftsgläubiger. Vor dem k. k. Landesgerichte Wien in ZRS. Abt XXX. haben alle Diejenigen, welche an die Verlassenschaft des am 4 April 1917 ohne letztwilliger Anordnung im Sanatorium Wien VIII. Auerspergstrasse 8 verstorbenen Herrn Hersch Weissglass Grossgrundbesitzer in Zastawna (Bukowina) als Gläubiger eine Forderung zu stellen haben, zur Anmeldung und Dartuung ihrer Ansprüche am 24 Oktober 1917, vormittag 11 Uhr Zimmer Nr. 1 (ebenerdig) zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens den Gläbigern an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Ausspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebührt. (4845 3—3)

K. k. Landesgericht in Z. R. S. Abtheilung XXX.

Wien, am 21 September 1917.

L. 621/17. Celem zwolnienia kaucyi służbowej ś. p. Bronisława Nartowskiego byłego c. k. notaryusza za urzędowania jego w Kołomyi wzywamy niniejszem po myśli przepisu § 29 ust. not. wszystkich tych, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do tejże kaucyi z czasu jego urzędowania jako c. k notaryusza w Kołomyi, jakoteż z tytułu urzędowania jego, każdoczesnych, własnej kaucyi nie posiadających substytutów, za których urzędowanie na pomienionych posadach tenże c. k. notaryusz powyższą swą kaucyą zaręczył, jakiekolwiek pretensye sobie rościli, by tu swoje pretensye w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bez względu na to ich możliwe pretensye kaucya powyższa z pod jej węzła kaucyjnego zwolnioną i zezwolenie na wydanie jej do rąk uprawnionych wydanem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 22 września 1917. (4911 1—3)

C. III. 78/17. W sprawie masy spadkowej ś. p. Hnata Wanatki toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Wanatce o uznanie za właścicieli książeczki wkładkowej Nr. 7626 ma być doręczony egzemplarz skargi i wezwanie dla pozwanego l. czyn. C. III. 78/17 którem wyznaczono audyencyę na dzień 5 października 1917 godz. 9-ta. Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Wanatko przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Sterna.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Wanatkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 14 września 1917. (4890)

Ns. 4184/17 (2). Bohdan Ulehla Ldst. Inf. des k. u. k. Inf. R. Nr. 54, geb. 1893 in Birnbaum, Bez. Göding, Mähren, röm. kat., wohnhaft in Göding, ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung von 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der Herr Dr. Naftali Leistyna vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 25 September 1917. (4895)

Ns. 4185/17 (2). Gabriel Zachariuk Ldst. Jäger des F. J. B. Nr. 13, geb. in Berhometh in der Bukowina, 30 Jahre alt, gr. orient., Landmann, ist mit Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger des Beschuldigten ist der H. Dr. Maksymilian Lewicki vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 25 September 1917. (4899)

Ns. 4182/17 (2). Ldst. Inf. Karl Kassak des k. u. k. I. R. Nr. 13, geb. 1890 in Obyslav, Bez. Wolin (Böhmen), dortselbst wohnhaft, röm. kat. Landmann, ist laut Erhebungen des Militärgerichtes des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. Zum Verteidiger der Beschuldigten ist der Herr Dr. Maksymilian Liptay vom Amtswegen bestellt worden.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 25 September 1917. (4898)

Konkursa.

L. 22118/17 (4881 3—3)

OGŁOSZENIE.

W c. k. Starostwie radziechowskim w Witkowie nowym jest do obsadzenia dwie ewentualnie więcej posad pomocników kancelaryjnych, w tem jednej piszącej biegle na maszynie, za unormowanem wynagrodzeniem i dodatkiem wojennym.

Udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do 20 października 1917.

Z c. k. Starostwa w Radziechowie.

Witków nowy, dnia 5 października 1917.

Wyroki prasowe.

Nr. 232 (4912)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: "L'Ukraine" Nr. 16 (34) Verlag W. Stepankowski, Druck Imprimeries Réunies, S. A, Lausann 1917, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 5 Oktober 1917.

Die Verbreitung der periodischen Druckschrift: „Armenien", Nr 9 gedruckt: Thalwil-Zürich 1917, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R.-G.-Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R.-G.-Bl. Nr 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 5 Oktober 1917.

Amortyzacye.

Nc. VII. 189/17 (2). Na wniosek Charlotty Henenfeld prywatnej w Skolem, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego listu ratalnego wystawionego przez firmę L. Herber w Bernie z dnia 26 października 1910 Nr. 69262 a stwierdzającego kupno na raty 2 losów: 1 losu tureckiego Nr 1875636 i 1 losu tytoniowego Nr. 2778/90. Posiadacza tego listu wzywa się, by list ten przedłożył tutejszemu sądowi i zgłosił swe prawa co do niego w przeciągu 6 miesięcy od daty tego edyktu; w przeciwnym razie sąd uzna po upływie tego czasokresu ten list ratalny jako pozbawiony znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, 28 sierpnia 1917. (4770 2—3)

T. IV. 12/17 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzysiężonem zeznaniem świadka Mateusza Brecha, stwierdzono, że Franciszek Gubała urodzony w Moszczenicy dnia 3 kwietnia 1865 syn Kazimierza i Anny przed 20 laty wyjechał do Ameryki, gdzie był zajęty w Nowym Yorku jako robotnik w fabryce żelaza, że tu zachorował i umarł w szpitalu w obecności tegoż Mateusza Brecha. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Antoniny Gubała w Mszance postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Po dniu 1 stycznia 1918 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy S. IV.

Jasło, 1 września 1917. (4848 2—3)

T. IV. 15/17 (2). Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Michała Dubisia i Wojciecha Luli stwierdzono, że Jan Wąsik urodzony dnia 23 sierpnia 1849 w Piotrówce syn Józefa i Katarzyny z Gierlickich przed około 30 laty wydalił się do Ameryki i dotąd nie dał o sobie jakiejkolwiek wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw. zarządza się na wniosek Zofii z Buczków Wąsikowej z Piotrówki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. Maryanowi Czernemu adwokatowi w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Jana Wąsika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 listopada 1918 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 7 września 1917. (4870 2—3)

T. IV. 19/17 (1). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Według pisma c. i k. Komendy 20 pułku piechoty z 10 lipca 1916 Mozes vel Moritz Liebermann recte Berhang żołnierz tegoż padł pod Korczyszynem dnia 26 grudnia 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi domniemanie z § 1 ces. rozp. z 12 października 1914 przeto wdraża się na prośbę Arona Berhanga kupca w Tymbarku postępowanie celem uznania za zmarłego, Mozesa vel Moritza Liebermanna recte Berhanga. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Chodackiemu adwokatowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, którego się równocześnie wzywa, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 marca 1918 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. (4850 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 lipca 1914.

Nc. V. 742/17. Über Antrag des Klemens Torosiewicz Gutsbesitzer Ostrów Rusiłów wird des Amortisierungsverfahrrn des auf den Namen des Einschreiters lautenden Bezugsscheines der Wechselstube „Hermes" Geselschaft mit b. H. in Prag Nr. 50753, de dtto 6 Februar 1914 auf einen 3 prz. Los öst. Bodenkreditanstalt 1 Emission aus dem Jahre 1880 S. 1729 N. 98, zahlbar in 40 monatlichen Raten á 10 Kronen eingeleitet. Der Inhaber dieses Bezugscheines wird aufgefordert binnen 6 Moncten seine Rechte geltend zu machen widrigenfals nach Verlauf dieser Frist dieser Bezugschein für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung V.

Busk, am 30 Juni 1917. (4822 2—3)

T. 8/16 (16). Na wniosek Samuela Grossa rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionego weksla, na 2000 kor. opiewającego, przez Józefa Błyskala, Julię Błyskal i Piotra Błyskala akceptowanego dnia 1 maja 1913 płatnego. — Posiadacza wzywa się, ażeby w ciągu 45 dni od pierwszego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" w Sądzie okazał, także inni interesowani mają swoje zarzuty w sądzie wnosić, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu weksel zostałby uznany za nieistniejący i pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 26 lipca 1917. (4908 1—3)

Nc. V. 254/17 (4). Na wniosek Bronisławy Weininger zam. w Przemyślu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej kwitu depozytowego, któ y wnioskodawczyni miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego czasokresu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy z daty Przemyśl 30 sierpnia 1908 wystawiony przez c. k. wyższy oddział budowy 10 Korpusu w Przemyślu do L. księgi głównej Nr. 8679 a opiewający na książeczkę Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 56.415 a na 600 kor. wystawioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 28 sierpnia 1917. (4784)

T. 253/17 (1). Na wniosek Gabryeli Małachowskiej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawczyni zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Trzy książeczki wkładkowe Gal. Kasy oszczędności na nazwisko Stanisława Jankowskiego i po 1000 opiewające a to Nr. 144.841. 69.519, 69.522.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 sierpnia 1917. (4810)

T. 235/17 (2). Na wniosek Gminy Lisko, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. listy zastawne Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 1 lipca 1893, Ser. III. Nr. 33.004 na 2000 kor, Ser. IV. Nr. 3855 na 1000 kor., Ser. V. Nr. 9974 na 200 kor. winkulowane na rzecz funduszu stypendyjnego ks. Stanisława Staszewskiago, Ser. III. Nr. 33.002 na 2000 kor., Ser. V. Nr. 9973 na 200 kor. winkulowane na rzecz funduszu zapomogowego ks. Stanisława Staszewskiego, Ser. III. Nr. 32.998 na 2000 kor. winkulowany na rzecz funduszu posagowego ks. Stanisława Staszewskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII

Lwów, dnia 3 września 1917. (4815)

T. 200/17 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem grecko katolickiej cerkwi w Mogielnicy starej, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Winkulowany na rzecz gr. kat. cerkwi w Mogielnicy starej 4 prc. 56 letni list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. V. Nr. 27.470 na 200 kor. z daty 1 stycznia 1898 wylosowany 5 maja 1917.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 lipca 1917. (4805)

T. 143/17 (7). Na wniosek Prokuratoryi Skarbu im. grecko kat. parochii w Małnowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 43.082 winkulowana na rzecz gr. kat. parochii w Małnowie opiewająca na 14 kor. 14 hal., 4 prc. list zastawny Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi Ser. I. Nr. 133 na 100 kor. winkulowany na rzecz gr. kat. parochii w Małnowie, 4 prc. 56 letni list zastawny Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 18.448 na 200 kor. z datą 1 lipca 1893 winkulowany na rzecz gr. kat. probostwa w Małnowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 lipca 1917. (4826)

T. VI. 154/17 (2). Na wniosek Stanisława Studnickiego w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 315.826 wystawiona na imię Stanisława Studnickiego, a opiewająca wedle salda z dnia 1 stycznia 1917 na 1149 kor. 16 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Lwów, dnia 20 września 1917. (4903)

T. 442/16 (7). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. probostwa i cerkwi w Łanach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. list zastawny ziemskiego Banku hipotecznego we Lwowie Ser. II Nr. 2266 na 200 kor. winkulowany na rzecz fundacyi muzalnej Katarzyny z Balków Łysko przy gr. kat. cerkwi w Łanach, 2. list zastawny ziem. Banku hipotecznego we Lwowie S. IV. Nr. 569 na 2000 kor. opiewający na rzecz gr. kat. probostwa w Łanach na wykupno drzewa opałowego dla diaka. 3 listy zastawne ziemskiego Banku hipotecznego we Lwowie S. II Nr. 820, 821, 822, 823 po 200 kor. winkulowanych na rzecz gr. kat. cerkwi w Łanach na wykupno drzewa opałowego dla diaka.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1917. (4813)

T. 171/17 (2). Na wniosek Zarządu salinarnego w Lacku-Dobromil, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Winkulowana na rzecz Kasy brackiej w Lacku obligacye Gal. funduszu propinacyjnego Ser. E. Nr. 3761, 7787 i 16.884 nom. wartości po 200 kor.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 września 1917. (4832)

T. 172/17 (3). Na wniosek Bolesława Niedzielskiego, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia płatności wierzytelności przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Winkulowana książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 47.173 na nazwisko „Ludwika Babińska" i kwotę 500 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 września 1917. (4830)

Spadki.

A. V. 200/16. Wolf Tennen z Jabłonówki zmarł dnia 15 kwietnia 1916 pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana Feiwla Raubvogla z Buska kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Busk, 9 listopada 1916. (4821 1—3)

A. 1026/15. Wezwanie nieznanych dziedziców. Benjamin Wolf zmarł zmarł dnia 25 listopada 1915 w Nowym Sączu, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana dr. Bolesława Przybylskiego w Gorlicach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (4853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 13 stycznia 1917.

A. 28/15 (31). Z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Zakliczynie, zawiadamia, że w dniu 2 października 1915 w Zakliczynie zmarł Ludwik Stropiński c. k. notaryusz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sąd. nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Stanisław Grodnicki zastępca c. k. notaryusza w Zakliczynie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, 16 sierpnia 1916. (4866)

A. 154/16. Wezwanie nieznanych dziedziców. Jakób Dawid 2-ga imion Pech zmarł dnia 22 marca 1915 w Gorlicach nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana dr. Bolesława Przybylskiego w Gorlicach kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (4852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 16 grudnia 1916.

A. 112/16 (113). C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po ś. p. Alfr dzie Dutku zmarłym dnia 1 lutego 1916 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 10 listopada 1917 o godz 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpany został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 27 lipca 1917. (4915)

Kuratele.

P. 56/17 (2). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą c. k. sądu powiatowego w Starejsoli Oddział II. z dnia 12 czerwca 1917 L. cz. L. 1/17 (13) pozbawiono całkowicie własnowolności Mieczysława Lewickiego suspendowanego adjunkta pocztowego zamieszkałego w Chyrowie a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono p. Stanisława Lewickiego aptekarza w Chyrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, 26 lipca 1917. (4785 1—3)

Nc. XVI. 331/17 (1). C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomo gdzie przebywających: Jetti z Kaufmannów Sachsowej, Efraima Kaufmanna, Szyfry Kaufmann i Małki Kaufmann, współwłaścicieli przy ul. Szerokiej l. 38 w Krakowie, ustanawia kuratorem dr. Dawida Süsskinda adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XVI.

Kraków, 14 kwietnia 1917. (4787 1—3)

P. III. 266/17. Feliksa Kamińskiego z Buska pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem tegoż ustanowiono Piotra Pencaka z Buska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 8 lipca 1917. (4820 1—3)

P. XII. 25/17 (6). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z 3 marca 1917 L. czyn. L. P. XII. 25/17 (4) pozbawiono całkowicie własnowolności Stanisława Sochę urodzonego w r. 1878 w Zakliczynie i tam przynależnego syna Jana i Katarzyny, czeladnika szewskiego zamieszkałego w Krakowie, ul. Karmelicka 12 a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Józefa Cieślę majstra szewskiego w Krakowie, ul. Garbarska l. 4.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział X.

Kraków, dnia 3 marca 1917. (4783)

Firmy.

Firm. 455 Rg. A. I. 371. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Schex i Stenzel. Wystąpił wspólnik Antoni Stenzel. Odtąd właścicielem sama Michalina Schex. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że właścicielka firmy wypisze brzmienie firmy Schex i Stenzel. Dzień wpisu: 5 lipca 1917 r.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 lipca 1917. (4829)

Firm. 397 stow. V. 297. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarz. zarobk. i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze Ligi kobiet we Lwowie. stow. zarej. z ogr. poręką. Data wpisu statutu: 17 marca 1917. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym zarządzie. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i trzech zastępców wybieranych przez radę nadzorczą na lat trzy. Wybrani zostali członkami dyrekcyi Helena Feldsteinowa ul. Herburtów 7, Matylda Lisiewiczowa ul. Stryjska 18, Eugenia Sobierańska ul. Turecka 3, ich zastępczyni: Helena Czarnekowa ul. Sądowa l. 6, Jadwiga Krzysztofowiczowa ul. Stryjska 4, Marya Lachnerowa ul. Domagaliczów l. 5. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca członka dyrekcyi. Ogłoszenia następować będą w jednym z dzienników oznaczonych przez radę nadzorczą. Udział członka 20 koron. Odpowiedzialność sięga dwukrotnej wysokości ponad deklarowany udział. Data wpisu: 20 czerwca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 14 czerwca 1917. (4797)

Firm. 416 Rg. C. II. 179. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Record spółka z ograniczoną poręką dla wyrobu nowowynalezionego aparatu do tłoczenia ropy. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest opatentowanie przyrządu dla tłoczenia ropy nowo wynalezionym aparatem spieniężenie tego patentu w Austro-Węgrzech i wszystkich krajach europejskich i pozaeuropejskich, tudzież wyrabianie i sprzedaż tego aparatu. Firma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 21 kwietnia 1917 L. rep. 2253 i z 18 czerwca 1917 L. rep. 2585. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 koron na poczet którego wpłacono w gotówce 10.000 koron. Uprawniony do zastępstwa: Zawiadowca. Zawiadowcą wybrany został wspólnik Włodzimierz Iżycki, kupiec i przemysłowiec we Lwowie, ul. Daniłowiczów 7. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści zawiadowca swój podpis. Ogłoszenia umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. Dzień wpisu: 30 czerwca 1917.

C. k. Sąd krajowy, jako handl., Oddz. IV.
Lwów, dnia 24 czerwca 1917. (4796)

Firm. 242 Rg. C. I. 346. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Compagnie Internationale des Petroles Spółka z ogran. odpow. Zmiana ustępu IX. kontraktu spółki nastąpiła na Walnem Zgromadzeniu dnia 15 kwietnia 1916 co do liczby zawiadowców, a mianowicie, że Walne Zgromadzenie oznacza liczbę zawiadowców, że wszelkie oświadczenia, które mają obowiązywać Spółkę muszą być złożone: a) o ile jest ustanowionych dwu lub więcej zawiadowców, kollektywnie przez dwu z pomiędzy nich, b) o ile ustanowiony jest jeden zawiadowca przez tegoż zawiadowcę. Zawiadowstwo podpisuje firmę Spółki w ten sposób, że podpisujący (t. j. w wypadku pod a) dwu zawiadowców, a w wypadku pod b) jeden zawiadowca) umieszczają swe podpisy pod wypisanem lub stampilią wybitem brzmieniem firmy. Na Walnem Zhromadzeniu dnia 15 kwietnia 1916 ustanowiono jednego zawiadowcę w osobie Henryka Towarnickiego przemysłowca naftowego we Lwowie, który podpisywać będzie firmę Spółki w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilia wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis. Wystąpili: dotychczasowi zawiadowcy: Paul Legrand, Kazimierz Neumann, dr. Tadeusz Moszyński. Dzień wpisu: 25 kwietnia 1916 r.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 kwietnia 1916. (4793)

Firm. 100 Stow. III. 189. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kleparów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kleparowie stow. zarej. z ogran. poręką. Członkowie zarządu: wystąpili ks. Justyn Magierowski, Walenty Borsuk i Jan Winiarski. Członkowie zarządu wybrani: Ks. Justyn Magierowski ponownie przewodniczącym zarządu dotychczasowy członek zarządu Jan Winiarski zastępcą przełożonego zarządu, a nadto Jan Domaradzki naczelnik gminy i rolnik w Hołosku małem członkiem zarządu. Data wpisu: 24 lutego 1917 r.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 20 lutego 1917. (4791)

Firm. 466/Rg. B. I. 104. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów, ul. Halicka l. 19. Brzmienie firmy: Galicyjski akcyjny Bank kupiecki. Wystąpił dyrektor Marcin Maślanka. Dzień wpisu: 20 lipca 1917.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 16 lipca 1917. (4835)

Firm. 460 i 461/14 Stow. III. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Krystynopol. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krystynopolu, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką. Członkowie zarządu wystąpili: Jakób Banach i Franciszek Buziewicz. Członkowie zarządu wybrani: Michał Koluch rolnik w Nowym Dworze i Władysław Majewski majster stolarski w Krystynopolu. Data wpisu: 23 lipca 1917 r.

C. k. Sąd krajowy jako hand., Oddział IV.
Lwów, dnia 16 lipca 1917. (4802)

Firm. 27/17 Stow. I. 67. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Siedziba stowarzyszenia Bukowsko. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Bukowsku. Członek i przełożony zarządu ks. Michał Swidnicki wystąpił. Członkiem i przełożonym zarządu wybrano ks. Stanisława Machnika. Data wpisu: 25 września 1917 r.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18 sierpnia 1917. (4861)

Doniesienia prywatne.

Właściciel firmy „Leon Oberski“ we Lwowie, dla upamiętnienia 25-lecia istnienia handlu ogłasza dwa konkursy.

I. KONKURS.

Konkurs na książeczkę z powiastkami ilustrowanemi dla dzieci polskich w wieku od lat 7-miu do 14-tu.

Warunki tego konkursu są następujące:

Książeczka powinna wywierać wpływ na urobienie charakteru polskiego dziecka w duchu wolnej Ojczyzny, podnosić duszę na wyżyny szlachetnych dążeń.

Książeczka powinna umysł kształcić tak, aby mogło łatwo odróżnić zdrowe ziarno od plewy.

Książeczka powinna wszczepiać w umysł dziecka dążenie do samodzielności, zdobycia stanu posiadania w dziedzinie handlu i przemysłu, które dzisiaj są w ręku obcym.

Książeczka powinna wzniecać gorącą miłość do kraju i własnej mowy. W tych powiastkach powinne być użyte słowa tak mocne, aby zaryły się głęboko w umysłach i sercach dziecięcych zostawiając ślad niezatarty.

Objętość książeczki może wynosić do 7 arkuszy druku wraz z ilustracyami.

W konkursie wziąć mogą udział autorowie trzech zaborów — rzecz musi być oryginalna — wyklucza się epizody z wojen obecnej doby.

Termin nadsyłania rękopisów upływa z dniem 15 czerwca 1918 r. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem „Bank kupiecki“ we Lwowie ulica Halicka l. 19.

Nagród wyznacza się trzy. Za trzy najlepsze całości:

dla autorów w kwocie	1000 kor.	700 kor.	i 300 kor.
dla ilustratora w kwocie . . .	500 kor.	300 kor.	i 200 kor.

Skład konkursu ogłoszony będzie później.

II. KONKURS.

Konkurs na grę towarzyską geograficzną w rodzaju podróży po ziemiach polskich.

Gra „Podróż po ziemiach polskich“ ma być opracowaną na podstawie atlasów dr. E. Romera i geografii prof. St. Pawłowskiego — za zezwoleniem autorów.

Warunek główny popularne streszczenie w formie gry towarzyskiej prac obu wielce szanownych naszych profesorów.

Cel gry: ukochanie polskiej ziemi. Tu pozwolę sobie użyć słów JWPana posła dr. Franciszka Stefczyka, który z okazyi pojawienia się atlasów dr. E. Romera pisze w swojem sprawozdaniu między innemi: „Niech duszę polską wykolejoną rozbiorowemi nieszczęściami. manowcami i pokusami niepodzielnie kształtują i odradzają, niech poczucia i świadomość godności narodowej ugruntowane w tysiąc letniej chlubnej przeszłości a obecnie wpływami przytłumione rozbudzą i dźwigną“.

Nagród wyznacza się trzy:

w kwocie	500 kor.	300 kor.	i 200 kor.

Skład sądu konkursowego ogłoszony będzie później.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 czerwca 1918 r. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem „Bank kupiecki“ Lwów, ul. Halicka 19.

Cały czysty dochód z powyższych prac zostanie skapitalizowany pod kontrolą komitetu sądu konkursowego i przeznaczony na stypendya dla niezamożnych dzieci polskich.

Projektodawca zastrzega sobie miejsce w komitecie.

Wszystkie polskie pisma uprasza się o powtórzenie.

(4909) **Leon Oberski.**

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Pociągów pospiesznych i osobowych we Lwowie.

Ważne od 1 czerwca 1917 aż do odwołania.

(Czas środkowo-europejski).

(Od 1 czerwca do 15 września 1917 czas letni).

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:

Do Krakowa: **7·30**, 8·40†, 8·55, **3·10**, 6·05, 6·20, 9·55†, 10·10.
Do Złoczowa: 8·20, 10·53, **2·30**, 7·13†, 11·13.
Do Stryja: 8·25, 4·55, 10·46.
Do Ławocznego: 7·20.
Do Sambora: 9·05.
Do Sianek: 8·45.
Do Rawy ruskiej: 2·20*, 9·30, 4·44.
Do Sokala: **8·55§**, **8·10§§**.
Do Jaworowa: 9·10**, 4·20.
Do Podhajec: 8·33, 3·00, 11·33.
Do Stojanowa: 12·13, 7·33, 3·15.
Do Chodorowa: 8·30, **2·30**, 11·10.

Do Lwowa, dworzec główny, przychodzą:

Z Krakowa: 10·05, **1·45**, 6·45, 9·00†, 9·15, **9·50†**, 5·05†, 5·20.
Ze Złoczowa: 5·52, 12·12, **2·20**, 5·15, 8·52.
Ze Stryja: 5·54, 9·35, 9·05.
Z Ławocznego: 7·10.
Z Sambora: 8·30.
Z Sianek: 10·15.
Z Rawy ruskiej: 6·42, 4·35, 8·18*.
Ze Sokala: **9·45§§**, **9·45§**.
Z Jaworowa: 8·45, 3·48**.
Z Podhajec: 5·32, 1·40, 7·32.
Ze Stojanowa: 6·12, 1·00, 7·52.
Z Chodorowa: 6·45, 1·10, 8·10.

† Oznacza pociągi tylko dla wojskowych.
* Do Brzuchowic, względnie z Brzuchowic.
** Do Janowa z Kleparowa, względnie z Janowa do Kleparowa.
§ Przez Rawę ruską.
§§ Przez Sapieżankę.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczorem do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne ooznaczone są **tłustym drukiem.**

Pociągi wyżej wymienione kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy. W razie ewentualnego zastanowienia takiego pociągu, jakoteż przy opóźnieniu połączenia nie przysługuje podróżnym prawo żądania jakiegokolwiek odszkodowania.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.